

Gazeta Wsółczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 174 (7967)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 2 sierpnia 1976 r.

Nakład: 132.144

A

Cena 1 zł

Premier Węgier

G. Lazar przybywa dziś do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybywa 2 bm. do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, György Lazar. Wizyta — pisze dziennikarz PAP, Tadeusz Szkamruk — stanowić będzie ważny krok na drodze dalszego pogłębiania i umocnienia tradycji przyjaźni polsko-węgierskiej, która opiera się na mocnym fundamencie pełnej zgodności celów i interesów obu państw i narodów, stanowiących ważne ogniwą wspólnoty socjalistycznej.

Siódmy chemikaliowiec spłynął na wodę

SZCZECIN (PAP) — 31 lipca w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego zwodowano nowy statek, który otrzymał imię M/S „Risanger”. Jest to już siódma jednostka z serii tzw. chemikaliowców, których aż 12 zamówił w Szczecinie armatorzy norwescy. M/S „Risanger” — podobnie jak poprzednie z tej serii — przeznaczony jest do transportu ładunków chemicznych. Statki te należą do najbardziej nowoczesnych w światowym budownictwie okrętowym. Ich kadłuby budowane są ze stali o podwyższonej wytrzymałości, a zbiorniki z blachy platynowej.

„Viking-1” bada Marsa

WASZYNGTON (PAP) — Pierwsze wyniki badań próbek gleby marsjańskiej, pobranej przez sondę „Viking-1” wzmogły wśród ekspertów ośrodku kosmonautycznego w Pasadena spekulacje co do możliwości istnienia jakichś form życia na Czerwonej Planecie. Próbkę gleby po zwilżeniu jej obfitująca w białko pożywką wydzieliła zaskakująco dużą ilość tlenu. Eksperti nie są jeszcze jednak pewni, czy świadczy to o wysokiej aktywności biologicznej gleby, czy też o aktywności czysto chemicznej. Na ustalenie tego powinny pozwolić dalsze wyniki badań, przekazywanych z laboratorium „Viking-1”.

Dyplomy i słowa uznania za wkład w organizację Suwalskiego Festynu Prasowego

W ubiegłą sobotę w Węgorzewie z udziałem i sekretarza KW PZPR, Zbigniewa BIAŁECKIEGO oraz wojewody suwalskiego, Eugeniusza ZŁOTORZYŃSKIEGO dokonano oceny Suwalskiego Festynu Prasowego. Festyn jako formuła aktywnego i kulturalnego wypoczynku ludzi pracy — turystów i stałych mieszkańców województwa — zyskał pełną aprobatę władz

pogoda

PROGNOZA
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami przełotne opady, po południu ulewna przejaśnienie. Temperatura maksymalna 16-18 st., minimalna 8-10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

JUTRO — na ogół bez zmian. WIECZOR: Karliny i Gustawa. (sta)

Wczoraj i dziś stolicy



NA ZDJĘCIU: ulica Marszałkowska w roku 1946 i zbudowana w miejsce baraków popularna Sciana Wschodnia. CAF—Archiwum

32 rocznica Powstania Warszawskiego

W hołdzie poległym bohaterom

WARSZAWA (PAP) — W przeddzień 32 rocznicy Powstania Warszawskiego, w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert, na który przybyli b. żołnierze i dowódcy oddziałów powstańczych, a także: delegacje młodzieży, Wojska Polskiego i stołecznych zakładów pracy. W trakcie koncertu, artyści scen warszawskich przedstawili widowisko słowno-muzyczne poświęcone walce ludu Warszawy i pamięci tych, którzy przed 32 laty oddali za nią życie.

1 bm. społeczeństwo Warszawy oddało hołd bohaterom — żołnierzom poległym na barykadach miast oraz walczącym z nimi ludności cywilnej. Rodziny i najbliżsi, w 32 rocznicę tych bohaterów złożyli kwiaty na warszawskich cmentarzach — na mogiłach poległych i pomordowanych w czasie powstania, w miejscach straceń i przed pomnikami chlubnych czynów żołnierzy. Komitety: St. Komitetu Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD, i Związku Inwalidów Wojennych, Warszawskiego Okręgu Wojskowego, przedstawili

cielo stołecznych zakładów pracy. Uroczystościom asystowała kompania honorowa Wojska Polskiego. Orkiestra Garnizonu Warszawskiego odegrała „Warszawiankę”. Cmentarz Powstańcy na Woli — „Polegli — niepokonani”: tutaj skromne piaskowe obeliski kryją prochy prawie 44 tys. mieszkańców Woli — obrońców barykad. Rodziny i delegacje społeczeństwa złożyły wiązanki kwiatów. Tego samego dnia mieszkańcy stolicy przybyli na Cmentarz Powązkowski: odbyła się tam uroczystość złożenia kwiatów przez organizacje społeczne Warszawy. Na grobach żołnierzy baonu Armii Ludowej złożono kwiaty w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Górach koło Plocka jest dostawcą znakomitego bydła zarodowego i mlecznego. Jakiśkolwiek, materiał hodowlany i sztuki przeznaczony na opas trafiają do gospodarstwa w całym kraju. W ciągu roku kładzie z krowy daje prawie 4.400 l mleka (średnia krajowa — 2.700). PGR w Górach zapożycza też hodowców do drób — zarówno sztuki jednodobowe i hodowlane kogutki 8-12-tygodniowe.

NA ZDJĘCIU: na pastwisku PGR w Górach. CAF — Sokołowski



ciąg dalszy na str. 2

Żniwa w PGR i RSP

Wykorzystać każdą godzinę

W państwowych gospodarstwach rolnych w trzech naszych województwach, gdzie zboże sprzątnięte zostanie prawie wyłącznie z pomocy kombajnów (a więc musi być bardziej dojrzałe, niż do zbioru wiązałkami), duże żniwa rozpoczną się około 10 sierpnia. Dotychczas PGR skosiły rzepik i dostarczają ziarno do magazynów, a wiele gospodarstw zbiera rzepak.

W tegorocznych żniwach w PGR weźmie udział 330 „Bizonów” obsługiwanych przez 645 osób, 230 pras zbierających i 249 przyczep samobieżnych, nie licząc innych maszyn towarzyszących. Przy pomocy tego sprzętu zbierze się ponad 40 tys. ha zbóż i około 8.300 ha rzepaku. Ludzie i maszyny pracować będą wyłącznie systemem brygadowym.

W wszystkich PGR wprowadzone zostaną nocne przebiegi kombajnów. Od 1 sierpnia w pegeerowskich warsztatach remontowych rozpoczęły się całonocne dyżury i trwać one będą do końca

kampanii. Każdy PGR posiada centralny magazyn części zamiennych. Nad sprawność maszyn czuwać będą 32 czołwoki pogotowia technicznego PGR, a do tego pogotowia techniczne POM. Cztery PGR, a mianowicie: Grabowo, Goldap, Dubeninki i Krynk, które przejęły sprzęt kółek rolniczych, świadczyć mają usługi rolnikom indywidualnym. Są one w stanie zapewnić pomoc żniwną wszystkim rolnikom z rejonu obsługi.

„Małe żniwa” w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych dobiegają końca. Przewiduje się, że w końcu tego tygodnia rozpoczną się duże żniwa. W RSP w trzech naszych województwach jest do zbioru ponad 3 tys. ha zbóż, które zebrane zostaną przy pomocy 36 kombajnów, w tym 28 typu „Bizon”. Snopowiązałki, a jest ich 52 (z tego większość w Wielozakładowym Spółdzielczym Gospodarstwie Rolnym w Narwi), wykorzystane zostaną przede wszystkim do koszenia zbóż u rolników indywidualnych. W miarę możliwości pomogą również rolnikom spółdzielcze kombajny, co już zresztą miało miejsce przy żniwach rzepakowych. Żniwa przebiegają sprawnie o ile dopisze pogoda. W ostatnich 3 dniach aura nie sprzyja żniwiarzom. Dlatego w tym roku aktualne jest wezwanie, by wykorzystać każdą godzinę do sprzętu rolniczych. (jas)



Dymisja premiera Syrii
PARYZ — Jak informuje z Damaszku Agencja AFP, prezydent Syrii, Hafez el-Asad, przyjął w niedzielę dymisję z rządu premiera, Mahmuda Ajubi. Poeci on misję utworzenia nowego rządu, byłym premierem generalnym Abd-er Rahmanowi Chlejjafowi. Ten ostatni podjął natychmiast konsultacje. Oficjalnie nie podano przyczyn dymisji rządu.

Depesza P. Jaroszewicza do premiera Jamajki
WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Jamajki, przypadającego w dniu 2 sierpnia, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Michaela Normana Manleya.

Pierwsze posiedzenie rządu włoskiego
Rzym — Zebrał się tu na swoim pierwszym posiedzeniu nowy rząd włoski Giulio Andreottiego, który tego samego dnia rano został zaprzysiężony przez prezydenta Republiki. Na posiedzeniu omawiano sprawy obywatelskie, stanowisk podsekretarzy stanu. W tym tygodniu gabinet Andreottiego będzie ubiegał się o wotum zaufania na forum parlamentarnym.

Strajk i demonstracje na zachodnim brzegu Jordanu
KAIR — W niedzielę w miastach i oświadach na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu arabscy kupcy rozpoczęli 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko znacznemu zwiększeniu przez władze izraelskie podatków od wielu towarów.

1 bm. doszło do antyizraelskiej demonstracji młodzieży arabskiej w największym mieście na zachodnim brzegu Jordanu — Nabliście. Młodzież arabska demonstrowała również w Tulkarim i Dżennin. 30 lipca w czasie demonstracji antyizraelskiej zorganizowanej przez młodzież arabską w Nabliście doszło do starć z wojskami. Dwa młodzi Arabowie odnieśli rany.

Początek nowego roku szkolnego

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że rozpoczęcie roku szkolnego 1976-77 nastąpi:

* w szkołach podstawowych dla młodzieży, w szkołach podstawowych dla pracujących w miastach oraz w placówkach wychowania przedszkolnego — 23 sierpnia br.;

* w szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów — 1 września br.;

* w szkołach podstawowych dla pracujących na wsi — 15 października lub 2 listopada br.

Uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego, połączone z transmisją radiową, odbędzie się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Lipsku w woj. suwalskim — 1 września br.

MONTREAL-76

Sportowcy ZSRR wygrali XXI Olimpiadę Bardzo dobra postawa Polaków — 8 razy grano Mazurek Dąbrowskiego

W Montrealu zakończył się XXI Letnie Igrzyska Olimpijskie, podczas których przez dwa tygodnie pasjonujące pojedynki o pierwszeństwo toczyli najlepsi sportowcy świata. Podobnie jak cztery lata temu w Monachium swoją wyjątką supremacyą potwierdzili reprezentanci Związku Radzieckiego, zdobywając łącznie aż 125 medali, w tym 47 złotych. Doskonale spalisz się także zawodnicy NRD — i trady-

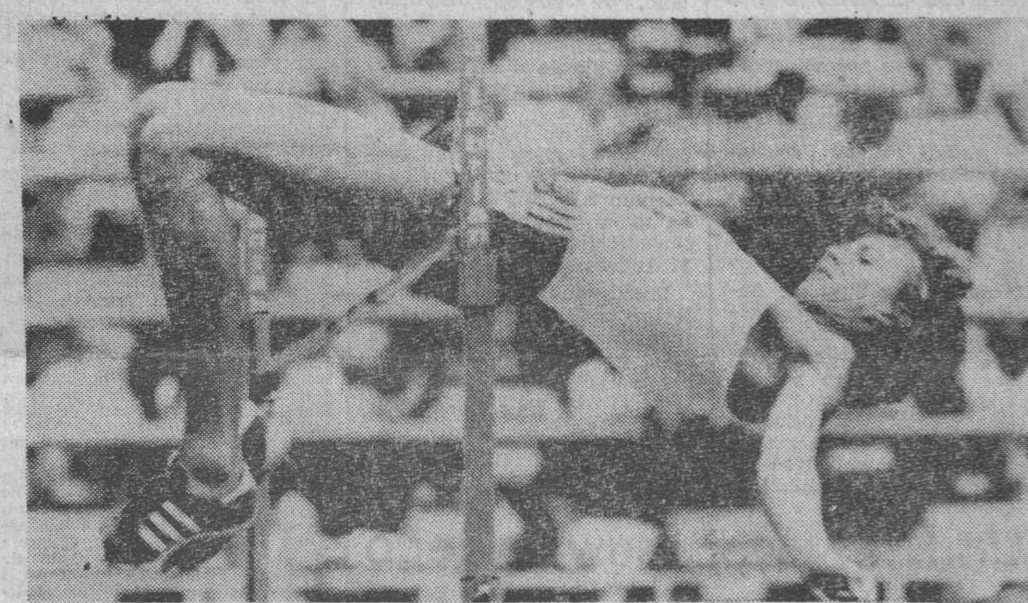
cyjnie — już USA, plasując się w punktacji medalowej tuż za znakomitą, wyrównaną ekipą Kraju Rad.

Powody do dużego zadowolenia mogą mieć także nasi reprezentanci. Polacy zdobyli 25 medali, a więc najwięcej w historii swoich występów olimpijskich. 8 razy rozbrzmiewał w dalekim Montrealu Mazurek Dąbrowskiego, przy czym szczególne wrażenie wywarły wspaniałe zwycię-

stwa Ireny Szewińskiej, Jacka Wszoły.

„Są takie momenty, że chciałoby się podziękować losowi, iż obdarzył Montreal Olimpiadą” — pisał kanadyjski dziennik „La Presse”, komentując pełen dramatologii finałowy mecz siatkówki męskiej Polska — ZSRR.

Polacy byli więc na montrealskiej Olimpiadzie bardzo widoczni, dostarczyli widowiska, a przede wszystkim nam w kraju niezapomnianych wra-



Jacek Wszoła w skoku po złoty medal.

CAF—Matuszewski—telefoto

Wyjazdowe kolegium Min. Rolnictwa

Łomżyńska koncepcja nowoczesnego rolnictwa

Pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Rolnictwa — Kazimierza Barłowskiego, w siedzibie gminy Rulki, woj. łomżyńskiego obradował w sobotę Prezydium Kolegium Ministerstwa Rolnictwa. Tematem obrad, w których uczestniczyli również gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — Stefanem Zawadzinskim i wojewodą łomżyńskim — Jerzym Zientarą, była specjalizacja gospodarstw indywidualnych na przykładzie województwa łomżyńskiego. Podstawę do dyskusji stanowił zaprezentowany przez wojewodę łomżyńskiego — Wacława Redlińskiego program Urzędu Wojewódzkiego w tym zakresie.

Prace w zakresie wdrażania i upowszechniania specjalizacji w produkcji zwierzęcej Mi-

ciąg dalszy na str. 2

Katastrofa może nastąpić w każdej chwili

Pekin zagrożony trzęsieniem ziemi

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Bartczko, pisze:

Najtragiczniejsze i największe trzęsienie ziemi w Chinach w ciągu ostatnich lat — tak określili w oficjalnej rozmowie wyższy dyplomata chińskiego MSZ, zarówno katalizem z 28 lipca w milionowym mieście Tangszan i sąsiadującym rejonie, jak również istniejące nadal poważne zagrożenie Pekinu. W niedzielę 1 sierpnia rano MSZ ostrzegło wszystkie ambasady o niebezpieczeństwie silnych wstrząsów w niedzielę. Jednocześnie poinformowało oficjalnie, że epicentrum trzęsienia ziemi

przemieszcza się w kierunku stolicy ChRL. W rozmowie z zagranicznymi dyplomatami, wysoki urzędnik MSZ oświadczył, że uczonych chińskich zastanawia niespotykane zjawisko przemieszczania się epicentrum. Zdaniem uczonych chińskich oczekiwanie na kolejne silne trzęsienie ziemi i sytuacja największego zagrożenia może trwać nawet do końca roku. Tym niemniej oficjalne ostrzeżenia mówią o godzinach i dniach. Jednakże katastrofa może nastąpić niespodziewanie w każdej chwili i to w czasie nie dającym się przewidzieć. Jak wiadomo, trzęsienie w dniu 28 lipca było kompletnym zaskoczeniem. Nie potrafili nawet typować zjawiska wstępnego.

W związku z aktualną sytuacją MSZ proponuje, aby placówki

ciąg dalszy na str. 2

Z zagranicy



pakistański. Dwa wieki temu Karachi była małą wioską rybacką w delcie Indusu, dziś jest 4-milionową metropolią, centrum handlowym Pakistanu, ważnym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym. Swoją ogromną wartość zawdzięcza napływowi ludności muzułmańskiej z Indii po utworzeniu Pakistanu (w 1947 roku miasto liczyło jeszcze tylko 350 tysięcy mieszkańców).

NA ZDJĘCIU: nowy Wielki Meczet, jeden z najciekawszych przykładów współczesnej architektury tego kraju.

CAF—Camera Press

Włoskie niepokoje

Atmosfera napięcia narastała od połowy lipca. Zaczęła się od doniesienia amerykańskiej agencji A.P., która stwierdziła, iż kanclerz Schmidt powiedział w rozmowie z dziennikarzami w Waszyngtonie, że USA, RFN, Wielka Brytania i Francja uzgodniły ograniczenie pomocy ekonomicznej dla Włoch, jeśli komunisty wejdą w skład rządu włoskiego. Później informacja potwierdzona została przez inne agencje; natomiast strona zachodnoniemiecka nie zdemontowała tych doniesień.

Wypowiedź kanclerza Schmidta wywołała narastającą falę komentarzy, krytyki i oburzenia, zwłaszcza we Włoszech. Dziennik „Unità” nazwał osiągnięte porozumienie „hanbiącym paktem”. Jedni komentatorzy twierdzą, że wystąpienie Schmidta było ostrzeżeniem pod adresem socjalistów włoskich, by nie wazyli się współpracować z komunistami; inni twierdzą natomiast, że jego wypowiedź była powodowana sytuacją wewnętrzną - polityczną w RFN przed wyborami. Schmidt chciał zabrać opozycji chadeckiej „wiatr z żagli”, przedstawiając się jako polityk walczący z komunistami. Wszyscy są jednak zgodni, że była to bardzo niedelikatna próba ingerencji w wewnętrzne sprawy Włoch.

W pierwszych dniach po ujawnieniu deklaracji Schmidta rząd francuski zachowywał całkowite milczenie, w przeciwnieństwie do przywódców i rzeczników czołowych partii politycznych. Były to zgodne głosy krytyki, chociaż każda partia czyniła to z innych względów i posługiwała się innymi argumentami. Również angielskie koła oficjalnie odmawiały początkowo wszelkich komentarzy. Jedyną odpowiedzią, jaką dziennikarze uzyskali od rzecznika Downing Street,

było: „no comment” — bez komentarza.

Ale komentarze były, bardzo nieprzyjemne dla RFN. Reakcje Londynu i Paryża, a także Rzymu, wywołały „zaskoczenie” w Bonn. De facto stolice te odcięły się od wypowiedzi Schmidta. Mniej jednoznaczne było stanowisko Stanów Zjednoczonych. Rzecznik prasowy prezydenta Forda, Nessen, oświadczył, iż prezydent zgadza się z poglądami kanclerza Schmidta. Sam prezydent Ford na konferencji prasowej 19 lipca stwierdził: „Wielokrotnie wskazywałem, że rząd amerykański byłby w najwyższym stopniu niepokojony udziałem komunistów w rządzie włoskim”.

Wyraźnie negatywne stanowisko europejskich sojuszników RFN sprawiło, że Bonn podjęło próby załagodzenia sprawy. Rzecznik rządu RFN, Armin Gruenwald oświadczył, że o interwencji w wewnętrzne sprawy Włoch „nie może być w ogóle mowy”.

Trudno nie zauważyć, że tego rodzaju wypowiedzi i działania, stanowiące ingerencję w sprawy wewnętrzne państw, pozostają w rażącej sprzeczności z literą i duchem Helsinek. Rzeczka, poza tym — dodatkowo światło na burzliwe koncepcje suwerenności i demokracji.

LONGIN ZAREBA

Korespondenci donoszą

• **STATYSTYKA INDYJ-NA.** Notują dynamiczny rozwój wymiany handlowej tego kraju z europejskimi krajami socjalistycznymi. Podczas gdy w r. 1974 indyjskie zakupy na rynku RWPG (łącznie z Jugoslawią) wyniosły 4 miliardy rupii, co stanowiło równowartość ok. poł. miliarda dolarów, to w 1975 już ponad 6,5 miliarda rupii. Indyjski eksport na rynek RWPG nie przekraczał w 1974 r. 5 miliardów rupii, w rok później osiągnął wartość bliską 7 miliardom rupii (ok. 800 mln dol.). Oznacza to, że w ciągu jednego roku łączne obroty handlowe z obszarem RWPG i Jugoslawia wzrosły o 50 proc. W tym samym czasie wartość indyjskiej wymiany np. z krajami Europy Zachodniej zwiększyła się o niespełna 25 procent.

• **RUMUNIA OTRZYMA** kredyt w wysokości 60 mln dolarów z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju na sfinansowanie nowych projektów inwestycyjnych w rolnictwie. Dotyczy one głównie rozbudowy systemów irygacyjnych. Spłata kredytu nastąpi w ciągu 20 lat.

• **DRUGI MOST PRZEZ** Bosfor zamierza zbudować Turcja w najbliższych latach. Pierwszy, wzniesiony niedawno ogromnym nakładem kosztów, zamortyzował się już po kilku miesiącach dzięki pobieraniu za przejazd opłat i już nie wystarczy dla zapewnienia obsługi wciąż wzrastającego ruchu turystycznego.

• **WE FRANCJI** wydaje się obecnie ok. 23 miliardów

franków w skali rocznej (równowartość ok. 5,5 mld dolarów) na badania naukowe i techniczne. Liczbę zatrudnionych w sferze badań naukowych ocenia się w tym kraju na 240 tysięcy. Uprzywilejowane pozycje mają w tym zakresie przemysł lotniczy, elektronika, energetyka atomowa oraz eksploracja przestrzeni kosmicznej i badania oceanograficzne.

• **PIERWSZE MIEJSCA** w rozmiarach pomocy kredytowej udzielonej w 1975 roku krajom Trzeciego Świata przez wysoko uprzemysłowane państwa kapitalistyczne — w relacji do dochodu narodowego tych krajów — zajęły: Szwecja, Holandia, Norwegia i Francja; natomiast ostatnie — m.in. Stany Zjednoczone, Japonia, Szwajcaria i Włochy. Podczas gdy Szwecja przeznaczała na kredyty i pożyczki dla krajów rozwijających się 0,8 proc. wartości swego dochodu narodowego, to USA tylko około 0,3 proc., a Włochy — 0,1 proc.

• **JUŻ KILKA HOTELI** w Londynie wykupionych zostało przez kapitał arabski, poszukujący wciąż nowych, korzystnych lokat w wysoko uprzemysłowanych krajach kapitalistycznych. Ostatnio arabska własność stała się już 400-pokojowy hotel „Royal Kensington”, za który zapłacono 2,5 miliona funtów szterlingów. Przed dwoma tygodniami grupa arabskich przedsiębiorstw wykupiła londyński hotel „Dorchester” za sumę 9,5 mln funtów. (Interpress)

Z życia partii

Kierownik Zakładu Produkcji Leśnej „Las” w Hajnowce: — tow. MIKOŁAJ GAWRYLUK:

— Brak krytyki? To nie u nas... Stanowimy robotniczą organizację. Robotnicy nie bawią się w gładkie słowa. Wygarniają prosto z mostu, gdy im coś się nie podoba...

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. ALEKSANDER ROSZKO:

— Członków partii najbardziej interesują problemy produkcji. Sprawy te dominują w podejmowaniu decyzji. Omawiamy także wykonanie planów i zadań eksportowych, problemy poprawy jakości. Zajmujemy się wszystkim, co ma istotne znaczenie dla rozwijania i ulepszenia produkcji.

Grupowy partyjny na wydziale produkcji drzewnej — tow. ARKADIUSZ TULIN:

— Jeśli pojawiają się trudności w produkcji, wówczas w czasie przerwy śniadaniowej robimy krótkie zebranie grupy partyjnej z udziałem majstrów. W maju nastąpiło obniżenie dyscypliny i pogorszenie jakości pracy. Po zebraniu, w którym uczestniczył też majster, nastąpiła wyraźna poprawa...

Aktywność partyjny w Hajnowskim Zakładzie Produkcji Leśnej „Las” jest zadowolony z działalności swojej organizacji. Bardzo pozytywnie pracę podstawowej organizacji partyjnej ocenia także Komitet Miejski PZPR w Hajnowce.

Rozmawiając jednakże z aktywnym partyjnym zakładem, poznając efekty pracy POP, ma się jednak pewien niedosyt.

W ZAKŁADZIE I POZA BRAMĄ

Ujawniłem ten niedosyt w pytaniach skierowanych do towarzyszy, z którymi rozmawiałem:

— W jaki sposób organizacja podstawowa wpływa na kształtowanie polityczno-ideowej postawy członków partii? Czy praca partyjna, skoro związana jest głównie z zakładem pracy i skierowana na sprawę produkcji, nie kończy się z momentem przejścia towarzyszy przez bramę zakładu? Czy jej efekty rozciągają się również na obszar pozafabryczny?

Padły twierdzące odpowiedzi. Zainteresowanie produkcją, podejmowanie spraw jakości pracy i jej dyscy-

pliny, oszczędności materiałów — wszystko to wpływa na kształtowanie i umacnianie socjalistycznego stosunku do własności społecznej, do pracy i jej wyników, do uczynienia potrzeb ludzi, którym będą służyły gotowe wyroby, wytworzą poczucie odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej nie tylko za wykonanie zadań produkcyjnych, ale również za zaspokajanie tych potrzeb społeczeństwa, które uzależnione są od produkcji zakładu.

Zakład systematycznie wykonuje i przekracza pla-

ny produkcji, wypuszcza na rynek towary dobrej jakości. Jest to w dużej mierze rezultat wysiłków organizacji partyjnej.

Trzeba zaznaczyć, że zakład nie jest przedsiębiorstwem samodzielnym. Nie ma tu samorządu robotniczego, organizacji partyjna musi się więc zajmować często sprawami, którymi w przedsiębiorstwie będącym na własnym rachunku interesuje się rada robotnicza lub rada zakładowa. Tym tłumaczy się wypełnienie zadań partyjnych prawie wyłącznie problematyką produkcyjną.

Wróćmy do postawionej wyżej kwestii. Niewątpliwie w toku przedsięwzięcia organizacji partyjnej, zmierzających do zwiększenia produkcji, nie tylko wśród członków partii lecz również wśród bezpartyjnych kształtują się i umacniają potrzeby i korzystne społeczne elementy postaw. Pewne cenne wartości etyczne i społeczne robotnicy wynoszą z zakładu poza fabryczną bramę — do środowisk, w których żyją, do ludzi, z którymi się stykają.

Pytam jednakże dalej: — Jeśli członek partii zetknie się w swym środowisku z poglądami nie podzielanymi przez partię, jak wtedy reaguje? Jaka zajmuje postawę, gdy zetknie się z przeciwnymi? W sklepie, na ulicy, w domu w którym mieszka, na towarzyskim spotkaniu...

Na te pytania odpowiedzi były znacznie mniej konkretne.

PROBLEM DWÓCH OSOBOWOŚCI

Sprawa jest natury ogólnej. Niewiele znalazłoby się zakładów pracy, w których działalność partyjna stawia sobie cele wybiegające poza potrzeby przedsiębiorstwa i skutecznie je realizuje. Bardzo często fabryczny aktywista nie okazuje społecznej i politycznej aktywności poza terenem pracy zawodowej. Spotyka się członków partii, którzy w miejscu zamieszkania uchodzą za... bezpartyjnych (!) Wykazują taki sam życio-

wy oportunizm i tkwią w podobnych przesądach, jak przeciętna mieszczańska rodzina. Jest to w dużej mierze rezultat ograniczenia działalności partyjnej do spraw zakładu pracy, podporządkowania tej działalności potrzebom przedsiębiorstwa.

Środkiem zaradczym, moim zdaniem, jest wyjście poza fabryczną bramę, zespolenie postawy członka partii-pracownika z postawą członka partii-obywatela.

Jak tego dokonać? Sądzę, że najłatwiejszą i najbardziej skuteczną drogą jest przydzielenie konkretnej pracy społecznej. Nie musimy być zadaniami zabierającymi dużo czasu, jednak winny zobowiązywać do uczestniczenia w życiu społecznym (domu, osiedla, dzielnicy, organizacji społecznej) i reagowania na różne jego przejawy.

Zadanie partyjne, włączające członka partii do aktywnego życia społecznego, stanowiąc bodziec do przewyższenia tendencji zamykania się w ramach własnego tylko życia — otwiera drogę partyjnej ekspansji. Wymaga jednak głębszego spojrzenia na rolę i znaczenie zadania partyjnego.

Przydziela się przecież zadanie nie tylko dlatego, aby członek partii czegoś dokonał, ale również aby wychowywało, aktywizowało jego polityczno-społeczne postawę, zmuszało do szukania odpowiedzi na pytania wątpliwości, zastrzeżenia i

żądania przez ludzi wysuwane, do pogłębiania wiedzy politycznej i społecznej. Aby dostrzec problemy, człowiek musi się z nimi zetknąć. Wtedy też dopiero odczuwa potrzebę pogłębiania swej wiedzy dotyczącej określonej sprawy, wówczas sam pyta i szuka argumentów.

PYTANIA NIE MOGĄ ZASTĄPIĆ DYSKUSJI

Wracam do hajnowskiego zakładu. Zastanawialiśmy się: dlaczego po informacji na temat polityki wewnętrznej kraju, polityki zagranicznej, czy dotyczącej spraw ogólnych, członkowie partii ograniczają się do pytań, nie dyskutują?

Parę lat temu sytuacja była inna. Dyskutowali wszyscy. Były różne poglądy, różne zdania. Tyle, że te dyskusje kończyły się niczym, nie zmierzano do wyrobienia wspólnego stanowiska. Niewiele to dawało. Czasem pogłębiało jeszcze chaos w poglądach, osłabiało orientację polityczną. Członkowie partii nie wyposażeni w dostateczny zasób wiedzy gubili się w tych dyskusjach.

Zle jest też, gdy są tylko pytania, a nie ma dyskusji i ścierania się poglądów. Wtedy nie jest możliwe wyrobienie wspólnego zdania i przewyższenie nie stosownych stanowisk. Nie można wystrzelić tylko informowania członków partii na zebraniach o problemach politycznych lub gospodarczych. Trzeba stwarzać atmosferę sprzyjającą wypowiedzi poglądów, ujawnianiu wątpliwości. Często stosowana praktyka „gaszenia” towarzysza wyrażającego wątpliwości lub nieścisły pogląd, skłania innych do milczenia.

W dyskusji partyjnej nie wolno dopuścić do stosowania epitetów i insynuacji. Przemawiać powinny tylko argumenty. Inaczej działania partyjnej organizacji ograniczy się tylko do spraw najprostszych, głównie gospodarczych, bardzo słabo zaś sięga w dziedzinę polityki, ideologii, etyki i światopoglądu.

Traci na tym siła działania partii. Zwalnia w sferach, które dla zorganizowanych form pracy partyjnej są najbardziej nieopodarte i nieuchwytne — życiu rodzinnym i towarzyskim, różnorodnym kontaktom i związkach ludzi z ludźmi. A są to przecież sfery życia, w których wpływ na człowieka jest silny i trwały.

KONSTANTY LESZCZYŃSKI



CHÓRY POLONIJNE W POLSCE. Zaczęły ich ze starym krajem wciśniętą i kulturową. Albo sami się tu urodzili, albo pochodzą z ich przodków. Chociaż mają obywatelstwo innych krajów — Polska pozostała dla nich w dalszym ciągu Ojczyzną.

Członkowie chórów polonijnych mają ogromne zasługi w propagowaniu polskiej muzyki, pieśni, folkloru — są ambasadorami naszej kultury na świecie. Wzruszające są niekiedy ich związki z przodkami, z Polską. W Holandii istnieje zespół „Wisła”, który jest prawdziwym ewenementem wśród wielu chórów polonijnych. Przed wszystkim dlatego, że należą do niego dzieci i młodzież, która nie zna języka polskiego. Kierownikiem „Wisły” jest pan. Certe Przybyłko, nie mówiący po polsku, ale jest znaną osobą i to spowodowało, że znalazła ona nasz kraj za swoją drugą Ojczyznę.

Ich dorobek najlepiej ocenić może polska publiczność podczas światowych Festiwali Chórów Polonijnych, odbywających się w Koszalinie. Tegoroczny jest trzecim takim spotkaniem, — biorą w nim udział zespoły z RFN, Czechosłowacji, USA, Francji, Holandii i Kanady.

(dor) Zdjęcie CAF — Kraszewski

Gospodarcze abecadło

Żę trzeba mieć z czego. Ta zasada dotyczy nie tylko poszczególnego człowieka, nie tylko rodziny, ale i całego społeczeństwa. Nie państwa, bo ono pokrywa swe wydatki z różnych źródeł zysków przedsiębiorstw itp., ale właśnie społeczeństwa — czyli po prostu całego narodu.

Dochód rodzinny powstaje z pracy jego członków, dochód narodowy — z pracy wszystkich zatrudnionych w gospodarce kraju. O ile jednak dochód rodziny od razu przejawia się w formie wypływu gotówki w formie zarobków (tylko dochód z gospodarstwa rolnego lub z działalności na najpierw formie zebranych plonów, mleką czy wyhodowanego żywca, i dopiero po sprzedaży zamienia się w pieniądź) to dochód narodowy składa się głównie z wytworzonych przez nas wszystkich produktów, tak w fabrykach, jak i w gospodarstwach rolnych, a tylko w części z usług, jak np. handel lub przewozy, za które pobiera się opłaty.

Przeliczenie na pieniądź wartości wytworzonego dochodu narodowego jest już operacją wtórną, buchalterską. Z punktu widzenia społecznego sprawą zasadniczą jest — ile, w jakim czasie, jakim kosztem i jakie wytworzyliśmy produkty, względnie usługi. Od tego bowiem zależy, co

znajdziemy na półkach sklepowych. Czy będzie dostateczna ilość towarów, czy będą to takie towary, jakie pragniemy, czy kupi i czy ich ceny będą wzrastać czy też raczej wykazywać tendencję zniżkową. Tak więc zaopatrzenie zależy od tego, jak pracujemy. Im lepsza będzie nasza praca, tym więcej i tym lepszych towarów będzie do naszej dyspozycji.

Jak powstaje dochód narodowy?

Dotyczy to również i tych, którzy wytwarzają maszynę, czy — powiedzmy — statki. Maszynę bowiem albo znajdziemy w naszych fabrykach i pomnożymy (lub przez swą nowoczesność poprawimy) produkcję, albo też zostanę wyeksportowane, a wówczas — w zależności od ich ilości i jakości — otrzymamy dewizy na zakup za granicą takich towarów, jakich sami nie produkujemy, względnie surowców i maszyn dla zwiększenia i unowocześnienia produkcji. To samo dotyczy statków, ale i usług. Gdy pociąg jedzie punktualnie, gdy w sklepie obsługa nas szybko i erze nie, jesteśmy wypoczęci, mamy zdrowe na-

wy i w konsekwencji pracujemy lepiej. Piszemy wiele o wydajności pracy! Jest to wskaźnik jak pracujemy. Zbyt często jednak rozumiemy się go tylko w sensie ilościowym, co nie jest słuszne. Wytworzone bowiem przez nas produkty tworzą dopiero tzw. dochód narodowy brutto. Aby otrzymać dochód netto, trzeba odliczyć koszt surowców i innych materiałów zużytych w toku produkcji, a także amortyzację parku maszynowego. W przemysle polskim koszt surowców i materiałów pochłaniają ponad połowę całej war-

tości gotowego wyrobu. W innych uprzemysłowionych krajach koszt ten obraca się w granicach 40—45 proc. Wyższy u nas udział surowców w kosztach, to wyniki dość jeszcze rozpowszechnionego marnotrawstwa, nieleczenia się z faktem, że surowce są coraz droższe bez względu na ich rodzaj, a wytworzone z nich wyroby mają wyższą cenę na rynku światowym tylko wówczas, gdy są naprawdę dobre i funkcjonalne.

Innymi słowy, marnotrawstwo surowca idzie u nas w dwóch kierunkach. Polega po pierwsze na nadmiernym ich zu-



NA ZDJĘCIU: Wanda Zielińska, matka chrzestna statku „Zygmunt August”.

Fot. K. Swiderski

Nadaję Ci imię Zygmunt August...

Te słowa mówi się zawsze ze wzruszeniem, nie, żeby było wyreżyserowane, ale człowiek jest autentycznie wzruszony. Mnie też drżał głos, gdy wypowiadałam formułę „Nadaję Ci imię Zygmunt August, pływ po morzach i oceanach świata, rozświecając imię polskich stoczników i marynarzy”. Butelka szampana, oczywiście, rozbiła się. A potem był jeszcze ważniejszy moment: przecięcie linki, łączącej statek stojący na pochylni z lądem. Orkiestra grała hymn, statek drgnął i zaczął schodzić do wody.

Matka chrzestna dziesięcioletniego „Zygmunt August”, Wanda Zielińska, opowiada z przejęciem o tamtym dniu.

— To Pani była inicjatorką objęcia przez Augustów patronatu nad statkiem, noszącym imię założyciela grodu? — pytam Wandę Zielińską.

— Wkrótce po wodowaniu byłam na wczasach w Augustowie. Przeczytałam o królewskiej historii grodu, skontaktowałam się z ojcem miasta. Delegacja Augustowa przyjechała na podniesienie bandery na statku. I tak się zaczął patronat.

— Jest Pani sekretarzem klubu matek chrzestnych? — Tak, klubu zrzeszającego matki chrzestne statków Polskich Linii Oceanicznych i innych armatorów, takich jak „Dalmor”, Morski Instytut Rybacki, Polskie Ratownictwo Okrętowe, Wyższa Szkoła Morska oraz Zarząd Portów Gdynia i Gdańsk. Jest jeszcze drugi, podobny klub, Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Nasz powstał w Gdyni, przy Stowarzyszeniu Działaczy Kultury Morskiej. Mamy w ewidencji 175 statków. Naszym celem są jak najszerze kontakty z załogą statków ze społeczeństwem i propagandą naszej gospodarki morskiej. Ja utrzymuję ciągle kontakty z załogą swojego „chrześniaka”.

— Jak się udał rejs „Zygmunt August”?

— To był dziewięć rejs, (obecnie „Zygmunt” jest w trzynastym, odpuka!) na stałym szlaku od Gdyni przez Hamburg, Las Palmas, Tonga, Mombasa, Aden, Akabe, Port Sudan, Luandę i z powrotem. Wrażeń było mnóstwo, przeszedł oczywiście chrzest równy.

— Jak się podoba Pani Augustów?

— Bardzo, jestem tu przecież z mężem drugi raz. Zachwycał się jeziorami, odbył całonocną wycieczkę statkiem do Paniewa. Z pewnością jeszcze tu wróci.

— Życzmy zawsze przyjemnego wypoczynku.

Rozmawiała: ANIELA ŁABANOW



życiu w wyniku np. nieoszczędnego rozkradania blach, złego magazynowania np. cementu czy innych surowców i materiałów wrażliwych na warunki atmosferyczne, czasem na asekuracjką projektowania i konstrukcji. Marnotrawstwem podwójnym jest jednak wytwarzanie wyrobów jakościowo lichych lub nikomu niepotrzebnych, gdyż wówczas marnuje się drogi surowiec, i praca włożona w jego przetworzenie. Dlatego też wysoka wydajność to nie tylko duża ilość wyrobów ale i ich wysoka jakość.

Ta ostatnia potrzeba jest nie tylko w przypadku eksportu, ale także przy produkcji dla kraju. Lichego i nie spełniającego swych funkcji użytkowych towaru, dziś już nikt nie chce. Jeśli pracownica fabryki telewizorów narzeka na zły buty, to może się zdarzyć, że tej koleżanki zatrudniona przy produkcji obuwia narzeka na wady w telewizorze, za który zapłaciła ciężkie pieniądze. I tak kółko się zamyka.

Z wytworzonego dochodu narodowego netto nieco ponad 20 proc. przeznaczają na inwestycje, a prawie 80 proc. na zaspokojenie potrzeb ludności w towarach i w usługach transportowych, leczniczych, szkolnych, kulturalnych itd. Warto więc pracować wydajnie, to znaczy dobrze. Zgodnie z przysłowiem „Jak sobie oświelesz, tak się wyśpisz”. (Interpress)

JAN BRZESKI

Nagrody i wyróżnienia

Wyniki konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”

- 3 mln zł dla Knyusza
- Najlepsi w produkcji zbóż, żywności i mleka
- 600 tys. zł dla GS w Boćkach i Szepietowie

Ostatni numer dwutygodnika „Rada narodowa, gospodarka, administracja” z 17 lipca br. przynosi rozstrzygnięcie ubiegłorocznego konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”, ogłoszonego przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. W konkursie tym zwyciężyła gmina Knyś (woj. białostockie). W konkursie 1 nagrodę w wysokości 3 mln zł uzyskał Knyś (woj. białostockie).

Przynano też liczne wyróżnienia dla produjących gmin w poszczególnych województwach. Nagrodę po 1 mln zł za zajęcie pierwszego miejsca w województwie otrzymały Boćki (woj. białostockie), Szumowo (woj. łomżyńskie) i Kowale Oleckie (woj. suwalskie). Za najlepsze wyniki w towarowej produkcji zbóż wyróżnienia po 500 tys. zł przyniosła Juchnowo Dolne (woj. białostockie), Szepietowo (woj. łomżyńskie) i Miłokaj (woj. suwalskie). Takie same nagrody otrzymała Rudka (woj. białostockie), Jedwabne (woj. łomżyńskie) i Rożyńsk (woj. suwalskie) za najlepsze rezultaty w produkcji towarowej żywności. Za rozwój produkcji mleka, nagrodę w kwocie 500 tys. zł, przyniosła gmina Łosie (woj. białostockie).

Ponadto Zarząd Główny Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni za duży wkład pracy w rozwój konkursu „Gmina — mistrz gospodarności” i uzyskanie efektów społeczno-gospodarczych przyniosła nagrody po 600 tys. zł gminnym spółdzielniom w Boćkach (woj. białostockie) i

Szepietowie Stacji (woj. łomżyńskie).

W tym samym numerze „Rada narodowa, gospodarka, administracja” znajdujemy także wywiad z przewodniczącym ogólnego sądu konkursowego „Gmina — mistrz gospodarności” — Aleksandrem SCHMIDTEM. Przytoczmy dwie wypowiedzi dotyczące naszego regionu.

— „Na podkreślenie zasługuje również wysoka, charakterystyczna krajowa czołowa najlepsza gmina, dynamika wzrostu kieszonki pasz warunków dalszy rozwój hodowli (za co np. gmina Knyś otrzymała w konkursie aż 300 punktów), dynamiczny rozwój usług dla ludności, głównie — rolniczych, świadczonych przez jednostki społeczne (najwyższe wartości sięgają 17 mln zł), wzrost intensywności nawożenia...”

— „W tegorocznej ilustracji gmin potwierdzono raz jeszcze, że konkurs „Gmina — mistrz gospodarności” nabiera coraz większego znaczenia w codziennej pracy organizacji politycznych i społecznych, gminnych i wiejskich komitetów Frontu Jedności Narodu oraz naczelników gmin. Ilustracje w gminach wykazały, że gminne komitety Frontu Jedności Narodu starały się zmobilizować wokół realizacji zadań konkursowych wszystkie instytucje gminne oraz mieszkańców wsi i osiedli. Przykładem właściwego propagowania konkursu mogą być gminy: Kowale Oleckie, Dobrzec, Będzino i Knyś.”

Warunki socjalno-bytowe augustowskich załóg

Niedawne plenarne posiedzenie KM PZPR w Augustowie poświęcone było realizacji programów poprawy warunków socjalno-bytowych załóg pracowniczych. Jak wynikało z przedstawionej oceny, problematyce tej nadano właściwą rangę. W Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej zwiększone zostały nakłady na działalność socjalno-bytową z 234 tys. do 596 tys. zł. Podobnie w Rejonie Dróg Publicznych z 90 do 147 tys. zł, a w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego z 602 tys. zł wzrósł do 700 tys. zł.

Jednym z problemów są sprawy mieszkaniowe. Z myślą o złagodzeniu sytuacji załogi pracy przydzielają pożyczki na wkłady mieszkaniowe, remonty mieszkań itp. Lepsza jest sytuacja w dziedzinie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Coraz więcej dzieci wyjeżdża na kolonie.

Korzystnie przedstawia się sprawa opieki zdrowotnej. W 1975 r. uruchomiono czwartą zakładową przychodnię lekarską. W zasadzie wszyscy pracownicy objęci zostali opieką przemysłowej służby zdrowia.

Nie rozwiązany został jednak dotąd problem opieki lekarskiej dla pracowników

handlu i gastronomii. Korzystają oni nadal z przychodni rejonowych i poradni higieny pracy. Problem ten wymaga szybkiego załatwienia.

Wiele zrobiono w zakresie zapewnienia form wypoczynku urlopowego i świątecznego. Przydzielając miejsca wczasowe nie pominęli jednak potrzeb. W Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej na dwadzieścia zgłoszeń otrzymano tylko... trzy skierowania. W Augustowskich Zakładach Obuwia, które dysponują własnym ośrodkiem, skierowano na wczasy w br. 76 osób.

Nastąpiła poprawa w zakresie świadczeń zbiorowych w zakładach pracy. Czynne są stołówki w Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego, Fabryce Wyrobów Maszynowych, Augustowskich Zakładach Obuwia i Przedsiębiorstwie Budownictwa Wodnego.

Zakłady pracy dysponują odpowiednią bazą do działalności ideowo-wychowawczej i kulturalnej. Posiadają niezbędny sprzęt, księgozbiory, pomieszczenia i fundusze.

Plenum KM PZPR, mając na uwadze dalszą poprawę warunków socjalnych załóg, podjęło odpowiednią uchwałę zmierzającą do bardziej intensywnej pracy i starań w tym zakresie. (W-W)

Smak prawdziwej przygody

Żeglarska przygoda rozpoczyna się na pięćdziesiątym czwartym stopniu szerokości geograficznej północnej i dwudziestym trzecim długości wschodniej.

Jachty nie wyruszają stąd na koniec świata. Najdalszy rejs, gdyby go przeniesić na mapę, zamknąłby się w połowie minuty katowej. Silne szczyły nie są tu groźne. W każdej chwili można schronić się na brzegu. Sceneria jest swojska. Ziemiakom pole, sosnowe lasy, namioty niedzielnych biwakowiczów w nabrzeżnych zarostach.

Bowiem 54°N 23°E, to po prostu Jezioro Rajgrodzkie, miejsce obozu żeglarskiego harcerzy z suwalskiej i białostockiej chorągwi ZHP.

Od pobudki do capstrzyku przestrzegają się w obozie morskim rytuału. W zestawieniu z „Omegą” — lodzią szkoleniową o powierzchni 15 metrów żagla — może to wyglądać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef

dać na pocziw zabawę, ale to przecież dopiero początek żeglarskiej przygody.

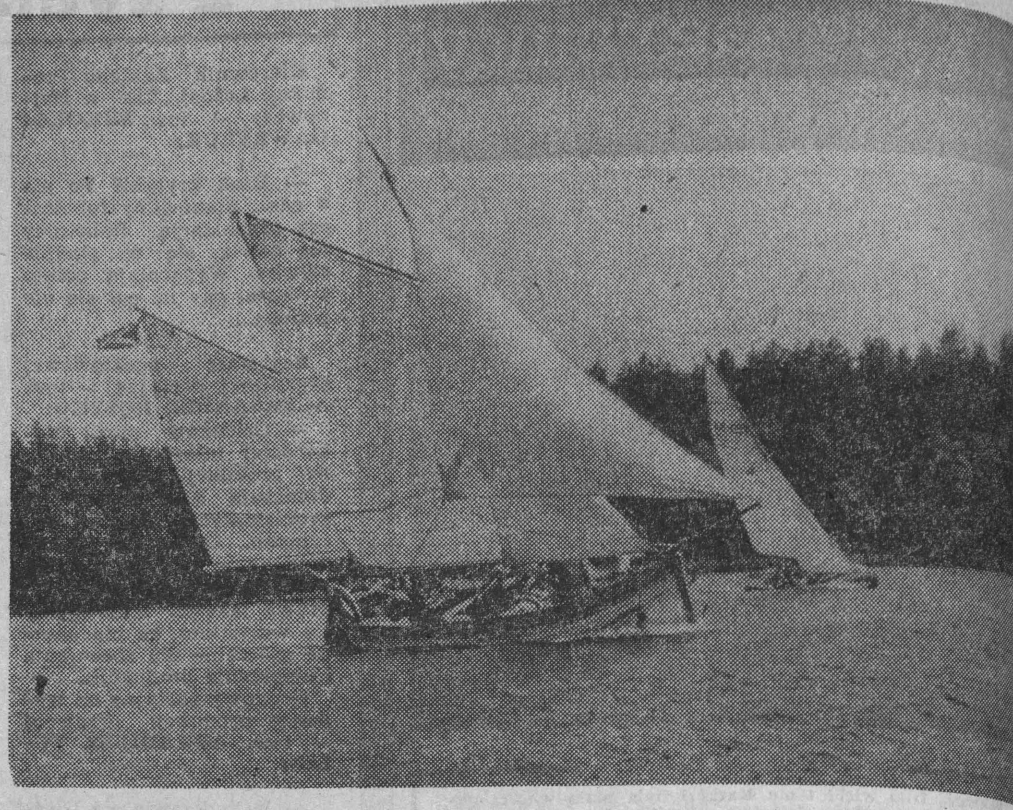
Jej ciążym dalszym jest na przykład rejs Wiesława WIELGATA.

Przyleciał właśnie z Nowego Jorku i wpaść na kilka dni do znajomych w obozie. Wieczorem przy ognisku opowiada o swoim transatlantyckim rejsie.

Wiesiek ma 19 lat. Za rok skończy Technikum Elektryczne w Augustowie. Przed czterema laty założył razem z kolegami ze szkoły drużynę żeglarską. Zbudowali własnymi rękami dwie „Omegi”.

W ub. roku usłyszał w telewizji, że flagowy statek ZHP „Zawisza Czarny” ogłasza nabór żałogi do „Operation Sail 76”. Wysłał zgłoszenie (oprócz niego kilka tysięcy rówieśników).

Szczęście się uśmiechnęło. Zawiszyli dobre opinie szkoły i władz harcerskich. Dyrektor technikum — Józef



„Retman” — dwumasztowa szalupa harcerzy na Jeziorze Rajgrodzkim.

towała polskim harcerzom Polonia amerykańska, o niepowtarzalnej atmosferze złota i dodaje z melancholią, że pewnie nie będzie już po raz drugi uczestniczył w takiej przygodzie.

Ale na razie ma większe problemy:

— Muszę teraz przez wakacje ostro pracować. Trzeba zwrócić rodzicom pieniądze. Dobrze można zarobić przy rozładunku wagonów.

A co dalej?

— Chciałbym dostać się po maturze do Szkoły Morskiej albo na AWF. A jeszcze przedtem zdać egzamin na patent sternika morskowego.

Nie ma dwóch zdań, w obozie zazdroszczą koledek. Iwona Knap z Białegostoku zwierza się, że marzy by w przyszłym roku wypłynąć na morze. Ale na razie musi się uczyć. Dwutygodniowy turnus nie jest bynajmniej wakacyjnym wypoczynkiem — kończy się komisyjnym egzaminem.

Co roku stawia pierwsze swe kroki w żeglarskich umiejętnościach kilkuset harcerzy z trzech województw. Kilku dziesięciu wypływa na morze. Widać zresztą wyraź-

nie, że coraz więcej harcerzy garnie się do wody. W bieżącym roku rozpoczęła działalność baza żeglarska hufca z Bielska Podlaskiego — w Rydzewie nad Niegocinem. Harcerze z Hajnowki zbudowali „Trenera” — dwumasztowy jacht ze sklejki. Pływa właśnie po jeziorach mazurskich i szkoli młodych adeptów. W Suwałkach harcerze konstruują przy współpracy Miejskiego Domu Kultury brygantynę w stylu retro. Ma ona przedni maszt z ożaglowaniem rejonowym, a więc jest to już statek co się zowie...

O wychowawczych walorach żeglarstwa napisano już sporo, może więc nie warto powtarzać tego jeszcze raz. Wystarczy krótka wizyta na obozie nad Jezioro Rajgrodzkim; widać, że młodzi są zapracowani od rana do wieczora, skądś się, tylko, że nie wystarcza im czasu na wkuwanie z podręczników...

A poza tym jest to solidna lekcja samodzielności i odpowiedzialności za innych. Wiadomo, z wodą nie ma żartów...

Niestety, wszędzie są kłopoty. Chorągiew białostocka stara się o jakieś pomieszczenie w mieście, gdzie harcerze mogliby zimą wykonywać prace szkoleniowe. Dotychczas

starania te spełniają na niczym i obecnie drobna nagroda urasta do rangi problemu. Na szczęście dyrektor augustowskiego FOTO-PAMU — Marian Siembał ostentacyjnie odstąpił harcerzom trochę żeglarskich detali.

Podobnie jest z budową stacji w Staczech. Jest już dokumentacja i materiały budowlane, ale wszystko utkwiło na etapie decyzji lokalizacyjnej.

Harcerze nie tracą jednak nadziei. W końcu żeglarstwo jest właśnie w swej istocie sztuką niepoddawania się przeciwnościom. Instruktor harcerstwa, Leszek Baranowski, pełniący na opisywanym turnusie funkcję bosmana przystąpił, opowiada, że za jego czasów, w latach trzydziestych, gromadzone były na oboz w ten sposób, że harcerze przynosili zimą na każdą zbiórkę po lyżce cukru. Wszystko więc idzie ku lepszymu...

Zresztą Leszek Poniatowski i Stanisław Rozewski (jeden kieruje żeglarstwem w chorągwi białostockiej a drugi w suwalskiej) przynajmniej nie są tak ogólnie biorąc, przeciwni żeglarskim planom. Widać, że zielone światło i coraz więcej młodzieży może zakosztować smaku prawdziwej przygody.

I. CH.



Wiesław Wielgat za kółem sterowym „Zawiszy Czarnego”.



WIGWAMY Z... SZCZĘSTOCHOWY

Spółdzielnia Inwalidów „Częstochowa” należy do krajowej czołowej producentów parasolów, parasolek, parasolek dziecięcych i ogrodowych. Tegoroczne plany produkcyjne zakładały wykonanie 150 tys. sztuk. W bogatym zestawie wyrobów znajdują się także... wigwamy. Ten wspaniały rekwiizyt do ulubionej przez wszystkie dzieci zabawy w Indian jest towarem eksportowym. Nasi krajowi „czterwoskórzy” otrzymują w tym roku 20 tys. wigwamów — reszta trafi do ich rówieśników w Finlandii, Danii, Holandii, Szwecji, Kanadzie.

ELEGANTKI W STROJACH „DAMINY”

Brzeziny niedaleko Łodzi są miasteczkiem liczącym zaledwie 10 tys. mieszkańców. Połowa z nich to kobiety. Tysiąc

kobiet zatrudniają brzezinskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Damina”. I tu właśnie powstają, znane dobrze w kraju i za granicą, efektowne stroje damskie na różne okazje — z koronek i kretonów, welwetów i welen.

„Damina” zalicza się do grona wziętych eksporterów sprzedaje wyroby do Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Szwajcarii, Francji, RFN, Czechosłowacji. Przygotowuje kolekcje atrakcyjnych modeli na coroczny „Interlic” w Berlinie Zachodnim.

Zakłady systematycznie zwiększają produkcję. Tegoroczne zadania są o 20 proc. wyższe niż rok temu.

Z RADOMIA DO BOLIWI

Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Radomiu należą do przedsiębiorstw eksportujących, a ich wyroby docierają również na inne kontynenty. W minionym półroczu zrealizowano pierwszą część zamówienia dla Związku Radzieckiego, opiewającego na 500 ton wyrobów kwasoodpornych; do końca roku radziecki kontrahent otrzyma ich jeszcze 1000 ton. Do Boliwii natomiast poszła kolejna partia glazokremianowych kształtek. Na eksportowe liście radomskich zakładów, których wyroby znane są z dobrej jakości,

znajdują się też odbiorcy z Pakistanu, Albanii i innych krajów.

„AZOTY” — DO 50 KRAJÓW

60 lat istnieje już Zakłady Przemysłu Azotowego — obecnie im. Pawła Flindera w Chorzowie. W powojennym 30-leciu chorzowski specjalistę pomagali w uruchomieniu kombinatów w Kędzierzynie, Tarnobrzegu, Puławach, Włocławku. W tym okresie ich macierzyste zakłady wyprodukowały i miały na nowozłoty azotowych, 6 mln ton karbidu, 200 mln metrów sześciu sprężonego tlenu. Ponadto zaopatrują różne gałęzie gospodarki w azotniak techniczny, saletry potasowe, kwas azotowy, gazy techniczne itp. Rok temu ruszyła w Chorzowie wytwórnia metanolu oparta na nowoczesnej technice.

Wyroby chorzowskich „Azotów” mają otwartą drogę na zagraniczne rynki i od lat docierają do 50 krajów świata.

10 MLN ŻARÓWEK DLA USA

Fabryka Żarówek „Polam” w Pabianicach, która dotychczas pracowała tylko na potrzeby krajowego rynku, w bieżącym roku wkracza na zagraniczne rynki. Eksportowe kontakty nawiązała już z kontrahentami w Austrii i Stanach Zjednoczonych. Pierwsze z tych państw otrzyma z Pabianic w tym roku 6 mln żarówek, drugie — 10 mln sztuk.



Kraków jest już miastem 700-tysięcznym. W porównaniu z r. 1950 liczba mieszkańców podwoiła się. W 1939 r. w Krakowie mieszkało 299 tysięcy osób. Głównym czynnikiem wpływającym na dynamiczny rozwój miasta była budowa hut im. Lenina. Dzięki powstaniu tego kombinatu w Krakowie przybyło około 150 tys. mieszkańców. NA ZDJĘCIU: Kraków — miasto 700 tysięcy mieszkańców. CAF — Archiwum

Efekty partyjnej edukacji

W Stawkach dokonano niedawno podsumowania roku szkolnego partijnego. Stwierdzono, że słuchacze i wykładowcy stali się spożytkować czas jak najlepiej. Dużą uwagę skupiono na szkoleniu podstawowym przeznaczonym dla kandydatów i młodych sztafem członków partii. Dla nich właśnie utworzono dziewięć zespołów. Z tej formy pogłębiania wiadomości korzystało ponad 300 towarzyszy. Przy ocenie dotychczasowej pracy zespołów szkolenia partyjnego podkreślano, że powodzenie zależy głównie od wykładowców i słuchaczy. W Stawkach wiele organizacji partyjnych ma dobre tradycje

w prowadzeniu zajęć seminaryjnych i dyskusji. Szkolenie dobre — to szkolenie ciekawe. Tak było w Państwowym Ośrodku Maszynowym, Ośrodku Maszynowym, Ośrodku Spółdzielni, we Włoskiej Dzierżbie, Dzierżbie i Zakładach, gdzie uznano za najlepszą, gdzie uznano za najlepszą, gdzie uznano za najlepszą. Obrycy i Tadeusz Igielak. Uznano też, że należy się

Pierwsza połowa bieżącego roku przyniosła dalsze zwiększenie naszej wymiany handlowej z zagranicą. Umocniła się decydująca rola krajów socjalistycznych w tej wymianie, nastąpił dalszy wzrost znaczenia importu materiałów do produkcji oraz zbóż i pasz, zwiększyliśmy znacznie eksport wielu towarów, a główną pozycję w tym eksporcie — podobnie jak w latach poprzednich — zajęły wyroby przemysłu elektromaszynowego.

Obroty towarowe Polski z zagranicą osiągnęły w I półroczu wartość ponad 37,7 miliardów złotych dewizowych. Jest to prawie o 8 proc. więcej, niż w tym samym okresie roku 1975. Zauważmy przy tym, że wartość obrotów towarowych pierwszej połowy br. równa się globalnemu obrotom polskiego handlu zagranicznego osiągniętym w całym roku 1972. Porównanie to wywołuje ilustrację dynamiki naszych stosunków gospodarczych z zagranicą w obecnym dziesięcioleciu.

W okresie od stycznia do czerwca br. — w stosunku do takiego samego okresu roku ubiegłego — zwiększyliśmy eksport o blisko 7 proc., a import o około 9 proc. Jest to wzrost znaczny, tym bardziej, że został osiągnięty w warunkach pewnego obniżenia się cen na rynkach światowych. Ponadto nie zapominajmy, że z reguły na pierwsze półrocze przypada

mniej więcej część rocznych obrotów handlowych, niż na drugą połowę roku.

Znacznie wzrosły zakupy paliw i materiałów do produkcji, których nasza dynamika rozwijająca się gospodarka potrzebuje coraz więcej. I tak w porównaniu z pierwszą połową 1975 r. kupiliśmy o około 36 proc. więcej ropy naftowej, o prawie 28 proc. więcej surowicy żelaza, o ponad 28 proc. — przedziwniejszej. Wzrosły też zakupy wyrobów hut-

Jak handlujemy ze światem

niczych, ka

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Według prognoz wybitnych ekspertów automatyczne fabryki sterowane komputerowo ruszą jeszcze przed końcem obecnego stulecia. Japończycy są nie tylko obecnie szybsi, przewidując uruchomienie prototypowej fabryki przemysłu maszynowego „bez ludzi” do około roku 1980.

W Polsce miarodajną opinią na temat perspektyw rozwoju przemysłu obrabiarkowego można uzyskać w Centrum Badawczo-Konstrukcyjnego Obrabiarek (CBKO) w Pruszkowie, gdzie pracuje automat do obróbki korpusów — KOR-1.

NIE TYLKO PROGNOZY

Każdego, kto styka się z KOR-em po raz pierwszy najbardziej uderza widokowość pracy automatycznej linii obróbkowej.

Rząd obrabiarek. Jeden pracownik obsługuje wszystkie maszyny pracujące. Nagle jedna zatrzymuje się. Następnie samoczynnie zamiana — miejsce dotychczas obrabianego przedmiotu zajmuje drugi. Maszyna sama wymienia narzędzie obróbkowe i zaczyna obrabiać nowy przedmiot. Po chwili po ten już przez maszynę obróblony podjeżdża specjalny transort (nazwa od tego, że transportuje na specjalnych paletach przedmioty przeznaczone do obróbki), zabiera paletę, na której przedmiot jest zamocowany, przesuwa się do następnego obrabiarki. Teraz za pośrednictwem specjalnego przenośnika operacyjnego przedmiot trafia po nowo ostrze skrawające — w międzyczasie zakończyło ono obróbkę innego przedmiotu, który korzystając z transortu, przekazywany jest dalej.

Zgodnie z harmonogramem — mówi mgr inż. Janusz Jakubowski, kierownik pracowni systemów sterowania komputerowych — przebiegają wszystkie czynności w Centrum. Włączanie i wyłączanie się obrabiarek, wymiana narzędzi, których każda maszyna ma

30, rozmieszczonych w specjalnych obrotowych magazynach. Zaprogramowany wcześniej jest każdy ruch transortu, każda zamiana detali na stanowiskach obróbkowych. Wszystko to przebiega samoczynnie. Po za-

klimatyzowanej kabinie od mgr inż. Jerzego Jagielskiego z Instytutu Maszyn Matematycznych. Stąd właśnie dwa minikomputery Mera 302 i Mera 306 sterują według systemu opracowanego w Instytucie prac Centrum.

WYMIERNE EFEKTY

KOR-1 w czasie dwumiesięcznej eksploatacji umożliwił w ciągu roku wykonanie 15 — 20 tys. sztuk skomplikowanych korpusów żelaznych. Zastąpił przy tym 30 — 40 obrabiarek konwencjonalnych, zmniejszy

proc. — udział czasu maszynowego obrabiarek. Dla porównania: w produkcji seryjnej wynosi on np. dla frezarek konwencjonalnych ok. 33 proc., a dla frezarek sterowanych numerycznie ok. 53 proc.

Do czynnika czasu wraca dyrektor CBKO, mgr inż. Wł. Kałkosz w innym jeszcze wymiarze. KOR-1 to początek, jesteśmy dopiero w przededniu ery kompleksowej automatyzacji. Obok produkcji korpusów podobnie elastycznie można automatyzować produkcję tarcz, wałków, belek i przedmiotów płaskich. a

będą sterowane poprzez centralne komputery.

W CBKO oceniają tę prognozę równolegle pod kątem technologii oraz procesu humanizacji pracy. Jak dotąd centra produkcyjne, będące wszak dopiero pierwszym wyrazem (konkretnym) uprzedmiotowienia wizji automatycznych fabryk, wytwarzane są jedynie przez nieliczne, najsilniejsze technicznie firmy obrabiarkowe na świecie. W większości przypadków są to obiekty doświadczenia. Mimo to, pamiętając o burzliwym rozwoju elektroniki i automatyki przemysłowej od strony możliwości technologicznych, prognoza Merchanta wydaje się być realna.

W dziele humanizacji pracy zastosowanie sterowania numerycznego i komputerów w istotny sposób może zmienić rolę człowieka w procesie produkcji maszynowej. Doświadczenie uczy, że zwłaszcza młodzi ludzie odchodzą coraz częściej od zawodów uciążliwych fizycznie i psychicznie, poszukując w pracy przede wszystkim elementów twórczych, odrzucając kategorię monotonii powtarzanych czynności.

Wydaje się — mówi dyr. Kałkosz — że żyjemy u schyłku epoki „złotych rąk”. Czas nadchodzący jest „czasem operatora” — wysoko kwalifikowanego pracownika przygotowanego do kierowania i nadzoru pracy mądrych automatów. I to jest chyba odpowiedź na pytanie o perspektywy rozwoju przemysłu obrabiarkowego.

(Interpress)

Automatyczne fabryki

mocowaniu przeznaczonych do obróbki korpusów żelaznych (stąd nazwa KOR — od korpusu) na paletach w stacji załadunkowej — rozdawczej, każda czynność związana z obrabianiem odbywa się automatycznie.

Program przewiduje także sposób pracy KOR-1 w razie awarii któregoś z elementów Centrum. Czas pracy automatyzowanych obrabiarek jest zbyt cenny, żeby zatrzymywać całą linię. Ale o tym dowiadujemy się już oglądając urządzenia dyspozycyjne i komputerowe w przestrzennej i

liczbie zatrudnionych normalnie przy tej skali produkcji o 120 wykwalifikowanych pracowników. Naszali zyskownicy znajdują także odzyskane 1000 m kwadr. powierzchni fabrycznej oraz poprawa warunków bhp, dzięki odsunięciu ludzi ze strefy produkcji.

Wydajność centrum produkcyjnego KOR-1 jest 6-8-krotnie wyższa niż obrabiarek konwencjonalnych. Komputerowe sterowanie znacznie skraca czynności pomocnicze. Wzrasta natomiast — i to nawet do 90

więc podstawowych elementów niezbędnych w przemyśle maszynowym. Tu także można będzie wprowadzić centra produkcyjne sterowane komputerami. I z tego faktu powinni już dziś zdawać sobie sprawę przyszli, potencjalni użytkownicy tych centrów. Czasu nie zostało tak znowu za wiele.

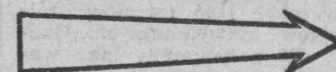
Zdaniem czołowego specjalisty — futurologa branży maszynowej dr M. Eugene Merchanta około roku 1990 więcej niż połowa obrabiarek będzie częścią elastycznego systemu wytwarzania z automatycznymi urządzeniami obsługującymi i



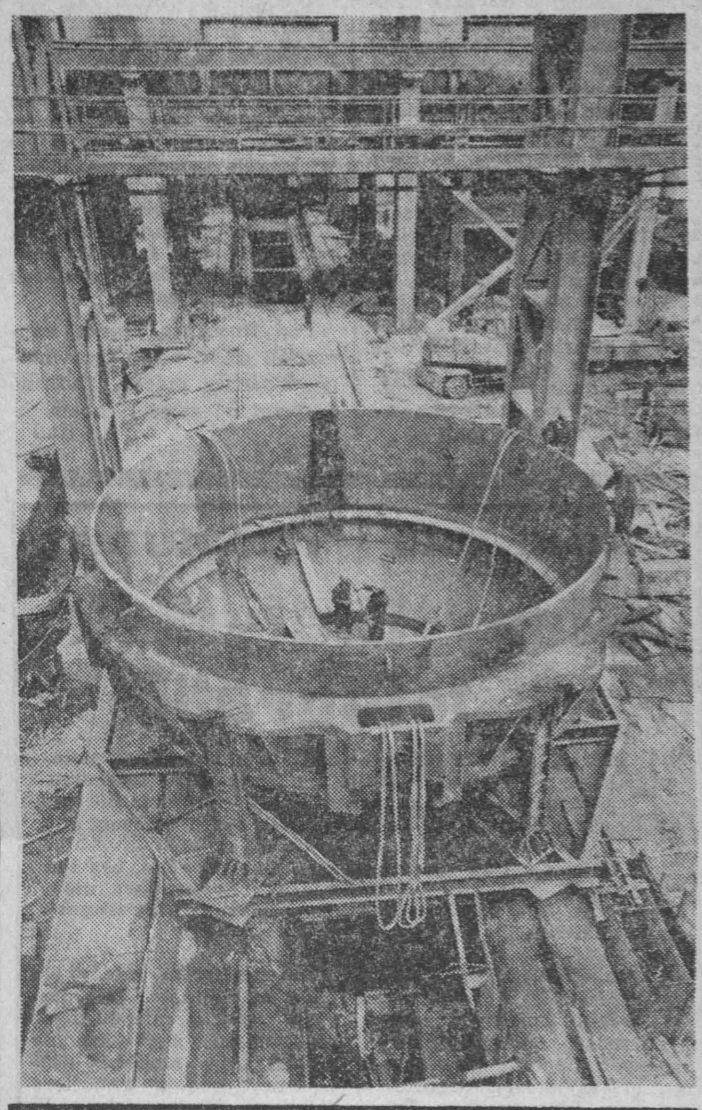
NA ZDJĘCIU: brygada kompleksowa Mariana Rojka z „Budostalu” betonuje estakadę surowki.

Budowa Huty Katowice

Na terenie budowy najnowszej placówki polskiego hutnictwa trwają intensywne roboty. Prace koncentrują się na tzw. linii stali. Obecnie przystąpiono do zbrojenia i betonowania estakady, która połączy wielki piec ze stalownią konwertorową. Ta właśnie droga będąca już niedługo kursowały surowkowozami.



Ledwo zakończono prace przy montażu osadzenia na fundamentach pierwszej kotłowni konwertora, a już w stalowni rozpoczęto roboty spawalnicze przy drugim urządzeniu tego typu. CAF — Seko



Może być więcej żywności

Szef służby rozwoju i konserwacji gleb w FAO, dr Du dał stwierdził, że można by uniknąć ogólnego braku żywności, tylko przy ściślejszej międzynarodowej współpracy, opartej na „nowym porządku”, pod nadzorem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Współpraca i pomoc w rozwoju powinny iść w parze z międzynarodowym rozdziałem dochodu, polityczną chęcią działania i solidarnością światową.

W okresie 1957—1972, załadnienie świata zwiększyło się o 1 miliard mieszkańców. Można było zabezpieczyć się w zapasy żywności, gdyby się wzięło pod uwagę 100 milionów hektarów gleb i stosowało powszechnie nawozy.

Według przewidywań, trzeba by do 2000 roku zwiększyć powierzchnię uprawy o 300 milionów hektarów i podnieść

zużycie nawozów z 82 milionów ton do co najmniej 200 milionów ton.

Zdaniem dr Dudala tego rodzaju rozszerzenie powierzchni rolnej jest technicznie — do zrealizowania. Liczba 300 milionów ha mieści się w granicach rezerw gleb nadających się pod uprawę rolną, szacowanych w wysokości 1,7 miliardów ha. Podstawowym zagadnieniem jest to, że w rejonach najbardziej zaludnionych, gdzie brak żywności jest najpoważniejszy, rezerwy tych gleb są małe.

Światowa konferencja żywnościowa w Rzymie, wyznaczyła niezbędne kredyty, w wysokości 20 miliardów dolarów rocznie, dla zwiększenia produkcji rolnej w krajach rozwijających się. Od tej chwili 5 do 6 miliardów dolarów powinno pochodzić z krajów rozwiniętych. (PAP).



Bizon nam pomoże

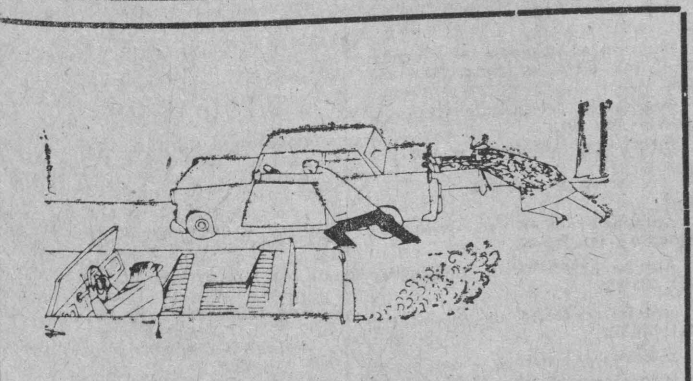
Osiem i pół miliona hektarów, to kwadrat o boku prawie 300 km. Taki obszar czeka w tym roku na żniwiarzy. Kończy się już koszenie rzepaków, tzw. „małe żniwa”, które obejmą około 370 tys. ha. Jednocześnie, zwłaszcza w gospodarstwach indywidualnych, trwa zbiór jęczmienia ozimego i żyta.

Wyniki w rolnictwie są nierozdzielnie związane z mechanizacją prac polowych. Obszar upraw zbożowych jest w tym sezonie o 300 tys. ha większy, niż w r. 1975. O sorowym przeprowadzeniu zbiorów zdecydowały więc nie tylko ilość maszyn, ale i ich stan oraz stopień wykorzystania. Rolnictwo otrzymało przed tegorocznymi żniwami dalsze 3 tys. kombajnów „Bi-

zon”, snopowiażki, zbierające przyczepy i ponad 3,5 tys. pras zbierających.

Nad sprawnością sprzętu czuwać będzie ponad 10 tys. warsztatów i przedsiębiorstw technicznej obsługi rolnictwa. Drobne awarie usuwać będą na polach pogotowia techniczne „Agromy”, producentów maszyn rolniczych i ich użytkowników. Trzeba pamiętać, że ciągle jeszcze 2,5 mln ha w kraju przynosi plony o 1/3 niższe od przeciętnych. A więc — co siódmy hektar nie jest wykorzystany we właściwym stopniu. Zwiększenie produktywności tych gruntów o 3—4 q oznaczałoby uzyskanie około 1,5 mln ton ziarna więcej. (a2)

Zdjęcia CAF—Sokołowski



— Powinno to także robić dla zdrowia

Niekształtny, kanciasty robot, który otwiera drzwi i mówi — „Pana nie ma, proszę poczekać” — imponuje już tylko maluczkim. Uczeń od lat — zresztą niewiele — pracując nad konstrukcją, opartą na szeroko w różnych galeziach gospodarki stosowanego systemu ETO „sztucznego mózgu”, który by w najszerszym zakresie odpowiadał możliwościom mózgu ludzkiego. Oto, co mówi na ten temat uczonej radzieckiej Wiktor Głuszkow z Instytutu Cybernetycznego Akademii Nauk Ukraińskiej SRR.

Na pytanie, czy będzie kiedykolwiek stworzony „sztuczny mózg”, który w niczym nie ustępowałby ludzkiemu, odpowiadam: tak. Stanie się to niewątpliwie przed nadjeściem XXI wieku. Program prac naukowo-badawczych w naszym Instytucie zakłada w tym kierunku takie właśnie perspektywy.

W kijowskim Instytucie działa obecnie system, z którym można rozmawiać, jak z trzy-czterolletnim dzieckiem. Zrozumienie całkowite, ale — oczywiście, do tego momentu, jak długo przestrzegacie będziemy reguł gry. Głos naszego „dziecka” jest cokolwiek bezbarwny i początkowo peszy, ale później można się do niego przyzwyczaić. Kiedy pytanie jest dla niego za trudne przywołuje nas do porządku krótkim: „Nie rozumiem” albo ostrzeżenie: „Proszę zmienić temat rozmowy”.

Myśl o „sztucznym mózgu” wyobrażenie o nim pająnowało ludzkość od najdawniejszych czasów, ale do prób realizacji można było przystąpić dopiero wraz z pojawieniem się elektronicznych komputerów, jakkol-

wiek teoretyczne założenia konstrukcyjne przedsięwzięcia znacznie wcześniej. Tak zwany uniwersalny przetwornik informacji — jest to urządzenie, operujące pamięcią, która odznacza się specyficzną cechą — jest ograniczona. Dlatego też hi-

Sztuczny mózg?

poteczny model „sztucznego mózgu” będzie zaopatrzony w tego rodzaju taśmę, z komórkami, które można bez ograniczeń wykorzystywać w celu zapisu, o ile w procesie przetwarzania informacji automatowi nie wystarczy własnej pamięci.

Model tego typu może więc być skonstruowany z tym jednakże założeniem, że również pamięć ludzka jest ograniczona w swej „pojemności” — olbrzymia, oczywiście, ale nie nieskończona. Pojemności tej dokładnie nie wymierzono, ale sam fakt

potwierdziło wiele pośrednich danych naukowych. Mózg składa się z określonej liczby komórek, molekuł, atomów. Nawet najmniejsze, elementarne cząsteczki według teorii kwantowej charakteryzują ograniczoną liczbą funkcji.

Tak więc teoretyczny model mózgu jest całkowicie uzasadniony. Ale, oto inne niezwykle interesujące stwierdzenie. Nie ma takiego procesu przetwarzania informacji, który by nie mógł być odtworzony za pomocą komputera. A każda twórczość — to w końcu także prze-

Sztuczny mózg?

tworzenie informacji. Mamy więc już teoretyczne i techniczne parametry naszej konstrukcji „sztucznego mózgu”, ale brak jest elementu najważniejszego — poznania procesu myślenia. Po prostu, nie ma mowy o stworzeniu takiego mózgu, zanim się nie odpowie na pytanie — czy myślenie jest poznawalne?

Wiadomo już, że tworzenie „sztucznego mózgu” odbywać się będzie stopniowo, etapami, krok za krokiem, wspólnym wysiłkiem

licznych zespołów naukowych. Dlaczego? Wynika to z ewolucji, jakiej w ogóle ulega nauka. Do naszego wieku fizyka, chemia, mechanika osiągnęły wiele sukcesów, hołdując zasadzie: „świat urządzony jest prosty” i było to w ówczesnej epoce bardzo słuszne i owocne podejście do sprawy. Dla badania prawdziwie złożonych problemów nauce brakowało zarówno dojrzałości, jak i instrumentów, zajmowano się więc tymi zjawiskami, które wytłumaczyć można było w sposób prosty. Dlaczego właśnie matematyka prześcignęła psychologię, ekologię, socjologię? Ponieważ te galeje nauki mają do czynienia z systemami z natury swej bardzo złożonymi, których nie opisze się dziesiątkami twierdzeń.

Mózg jest jednym z najbardziej złożonych systemów, jakie są nam w ogóle znane, dlatego też daremnie byłoby spodziewać się, że ktoś „za jednym posiedzeniem” odkryje jego formułę. Tak więc dawną zasadę nauki należy dziś uściślić: „Świat pod niektórymi względami urządzony jest w sposób złożony”. Współczesna nauka rozpoznaje środki dla poznania tej złożoności. Za lat być może dziesiątka ludzie będą szczerze zdziwieni — dlaczego tak niedawno „sztuczny mózg” pozostawał w sferze fantazji i zainteresowań pisarzy z gatunku science — fiction?

Fachowcy — rolnikom

Nawożenie roślin uprawnych jest obecnie niewątpliwie najważniejszym czynnikiem decydującym o wysokości plonów. Niemniej z niektórych pól, mimo należytego nawożenia i prawidłowej uprawy gleby, otrzymuje się stosunkowo niskie plony. Bezpośrednim powodem tego bywa najczęściej wysoki ich zakwaszenie.

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim niewiele jest gleb zasobnych w wapń. Z badań Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku wynika, że systematycznego wapnowania wymaga trzy czwarte gleb w województwie białostockim, 76 proc. w woj. łomżyńskim i ponad połowa w woj. suwalskim.

Działanie wapna jest powszechnie znane. Likwiduje ono szkodliwy dla roślin kwaśny odczyn gleby,

przyczynia się do lepszego wykorzystania nawozów przez rośliny, powoduje korzystne przemiany w glebach. Dlatego zobojętnienie kwaśnego odczynu drogą wapnowania jest jednym z podstawowych warunków doprowadzenia gleby do wysokiej kultury i

żywności. Stąd też zabieg ten wykonuje się co 4 lata. Najodpowiedniejszą porą wapnowania jest okres letni, tuż po zbiorach z bóż, wprost na ściernisku (przed wykonaniem podorywki).

Na korzyść późniejszego wapnowania przemawia fakt, iż długi okres od zasiewu najbliższych roślin sprzyja korzystnym przemianom fizyko-chemicznym i biologicznym. Dzięki

temu już w pierwszym roku uzyskuje się stosunkowo wysoką efektywność. Najsilniej jednak działa wapno w II i III roku po zastosowaniu, to też wtedy należy uprawiać rośliny najbardziej wrażliwe na zakwaszenie.

W miarę stosowania większych dawek nawozów mineralnych wzrasta stopniowo niedobór magnezu w glebie. Ilość po-

odczynu, czyli stosowanie na przemian wapna nawozowego zwykłego i magnezowego. Wapno magnezowe — z uwagi na niewystarczające dostawy — powinno być stosowane tam, gdzie są największe potrzeby. W pierwszej kolejności należy uwzględnić te pola, gdzie skutki niedoboru magnezu w bieżącym roku były najbardziej widoczne, np. charakterystyczne placie pokłkowych roślin.

Tylko na glebie o uregulowanym odczynie istnieje gwarancja uzyskania dobrych wyników i lepszego wykorzystania nawożenia mineralnego, co w konsekwencji przyczyni się do podniesienia plonów i zwiększenia opłacalności gospodarowania.

mgr inż. TERESA GRONDOWSKA
Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza
w Białymstoku

Wapnowanie — zabieg konieczny

Junacy na medal

Ochothane hufce pracy dla wielu młodych ludzi są dobrą szkołą wychowania i miejscem do zdobycia cennego zawodu. Pracują i uczą się, a jednocześnie odbywają szkolenie wojkowe. Do 2-4 hufca OHP Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Polscy zorganizowanego przy Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Białymstoku przyjechało przed rokiem 58 chłopców z województw: białostockiego, lubelskiego i olsztyńskiego. Tutaj otrzymali skierowanie do pracy na budowie dworca PKP i PKS, szpitala onkologicznego oraz przy rozbudowie KZKS w Starosielcach i białostockiego Spomaznu.

Wkrótce zakończy się pierwszy rok nauki i pracy w hufcu. Większość junaków pomysłnie, zaliczyła zajęcia w Podstawowym Studium Zawodowym i Wczorowej Zasadniczej Szkole Zawodowej. Pozostały jeszcze egzaminy z przysposobienia obronnego. Komendant hufca — Jarosław Podziwiewski wśród swoich wychowanków wyróżnił najlepszych w pracy i szkoleniu zawodowym, a są to: Eugeniusz Legkiewicz, Jarosław Świeciński oraz Stanisław Włodarczyk.

Pięć minut przed żniwami

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Szudziałowie jest już przygotowana do żniw. Zastępca dyrektora SKR — Leon Zieleniewicz poinformował nas, że w akcji żniwowej pracować będą 42 gospodarstwa i kombinatów „Bizon” i „Wistula”. Do kampanii żniwowej przygotowano 86 ciągników.

Sprawną obsługę sprzętu zapewnią warsztaty mechaniczne — naprawy, który będzie dyżurny do godz. 20. Uruchomione zostanie także pogotowie techniczne, które drobne awarie usunie bez opóźnienia na polu. Pogotowie techniczne POM w Sokółce podjęło się usuwania awarii kombajnów, (gaj)

Przedsiębiorstwo przygotowało junakom dobre warunki do nauki i wypoczynku. Wszyscy zostali zakwaterowani w hotelu robotniczym na Antoniuku, gdzie mają również swój klub. Bardzo często młodzież uczestniczy w imprezach kulturalnych organizowanych przez Dom Kultury Budowlanicy przy ul. Dzierżyńskiego.

W najbliższych dniach rozpoczyna się zapisy na pierwszy rok hufca. Dysponuje on 50 miejscami dla chętnych wyuczenia się zawodów murarza, malarza, operatora sprzętu budowlanego, traktorzysty i kierowcy. W sprawie kontaktować się z Wojewódzką Komendą OHP w Białymstoku, ul. Warszawska 29 lub z lokalnym zarządem FSZMP, (lk)

Dziecińce wiejskie

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Bielsku Podlaskim poświęcała w tym roku wiele uwagi sprawie opieki nad dziećmi wiejskimi w okresie lata. Aby odciążyć rodziców w okresie żniw utworzono w większych wsiach piętnaście dziecińców wiejskich, do których uczęszcza ok. 200 dzieci.

Dziecińce czynne są m. in. w Augustowie, Lublinie, Koscielnym, Koźminie, Stupnikach i Bielsku Podlaskim.

Pod troskliwą opieką nauczycieli dzieci mają zapewnić o właściwą opiekę. Zadbano o sprzęt do zajęć i zabaw. (fal)



Od września br. Technikum Rolnicze w Mońkach

Od 1 września br. rozpoczyna się zajęcia w Wczorowym Technikum Rolniczym w Mońkach. Zainauguruje ono działalność w oparciu o lokal i kadre dotychczas istniejącej Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Kandydatów jest sporo, rekrutują się oni spośród absolwentów ZSR i zespołów PR.

Moniecy rolnicy dają do wiedzy. Świadczy o tym m. in. uprawiana przez nich specjalizacja w produkcji i zakładanie zespołów. W gminie zarejestrowanych jest obecnie 150 gospodarstw, z których 45 zespołów rolników indywidualnych. Około 400 gospodarstw ma warunki do uzyskania specjalizacji w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na jesieni, po dokonaniu weryfikacji, gmina będzie więc miała ponad 500 gospodarstw specjalistycznych. Mońki są gminą znajdującą się w czołówce województwa pod względem wykonywania zadań w rolnictwie. (ib)

Ze Skopje do Supraśla

Niedawno, w Supraślu odbyła się miła uroczystość otwarcia Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Imprezę uświetnił 60-osobowy jugosłowiański zespół regionalny „Meco Racini” ze Skopje. W programie znalazły się melodie i pieśni ludowe. Publiczność gorącymi oklaskami nagrodziła wykonawców.

Zespół „Meco Racini” wystąpił już w Bułgarii, Francji, Finlandii, Holandii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgry. Powstał w r. 1944 a na scenie wystąpił w r. 1946. Po raz pierwszy bawił w Polsce w r. 1973. Poznali go widzowie Warszawy, Katowic, Poznania oraz województw białostockiego i suwalskiego. (nai)

Klub Kobiety zaprasza

... na kolejną biesiadę dyskusyjną we wtorek, 3 sierpnia br. W programie: aktualne problemy gospodarcze z uwzględnieniem potrzeb kształtowania struktury spożywczej i struktury cen, a także ciekawie artystyczne. Spotkanie odbędzie się w Kawiarni Związków Zawodowych o godz. 18.30. (N-C)



Pszczoly — to nie tylko miód

Pszczelarze mówią: tegoroczne zbiory miodu już dziś można ocenić jako udane. Zdecydowała o tym przede wszystkim pogoda. Ponieważ wiosna była opóźniona a ciepło przyszło nagle, wszystko zakwitło naraź: drzewa liściaste miododajne i sady a także polne rośliny kwitnące. Oczywiście należy indywidualnie ocenić każdą pasiekę, gdyż o zbiorach decyduje także dogłębny fachowy pszczelarz.

Pomimo szerokiej akcji specjalistów od pszczelarstwa nadal stosuje się opryski w czasie zbioru miodu przez pszczoły nektaru, tzn. zapylania. Wprawdzie wiele

SKR-ów zawiadamia o planowanych opryskach na kilka godzin przed — jest to jednak działanie mało skuteczne, jako że pszczoły nie można zamykać w ulu podczas upałów, ponieważ grozi im uduszenie. Tego typu prace powinny być wykonywane przez SKR-y późnym popołudniem, wieczorem lub nawet nocą. Ograniczyłoby to rozmiary zatrucia pszczoł, jakimi ulegały, gdy opryski są na kwiaty. Najlepszym dowodem na to, jak wielkie szkody dla plonów mogą przynieść robione o niewłaściwie porze dnia opryski, są wyniki badań prowadzonych przez specjalistów-pszczelarzy: zlikwidowanie szkodników rzepaku stodojaka i chowacza ratuje 15 proc. zbiorów, wytrucie przy tej okazji pszczoł obniża je w efekcie o 25-30 proc. Zatem, aby wykonane opryski przynosiły straty.

Warto również pamiętać, że środki chemiczne stosowane w takich przypadkach charakteryzują, oprócz skuteczności działania, również różny czas toksyczności. Wykorzystać to można różniąc preparaty należące do kultury roślinnej — tam gdzie nie ma kwitnienia — o dłuższym okresie karencji, zaś na kwiaty — o krótszym.

Często zdarza się tak, że aktualnym potrzebom oprysków nie można sprostać przy użyciu parku maszynowego. Polecamy zatem uważać brygadę naprawczą w czasie akcji „Żniwa” (jest to także okres kwitnienia miododajnej koniczyńki czerwonej) także o przyskawkę. Jakże często zdarza się, że o wysokości plonów rolnych — a więc sytuacji żywnościowej kraju, decyduje nie tylko czas sprzętu, ale i właściwa pielęgnacja upraw. Lekceważenie napraw opryskiwaczy zmniejsza w konsekwencji możliwości właściwego (bez uszkodzenia dla pszczoł) likwidowania szkodników. (N-C)



NA ZDJECIU: to już drugie miodobranie w tym roku w pasiece p. W. Olszewskiej, prowadzącej Kółko Pszczelarzy przy SKR w Bogutach (woj. łomżyński). Fot. K. Świdarski

Odpoczynek i praca

Do Zakładu Przemysłu Drzewnego w Augustowie przybyła grupa studentek i studentów z Lublina i zadeklarowała wykonanie pracy społecznej. Szesnastoosobowa grupa z Jacht-Klubu SZSP w Lublinie, uczestnicząca w spływie kajakowym, podjęła się konserwacji i „szablowania” tarci. Wartość pracy wykonanej w ciągu czterech godzin dyrektora zakładu oceniła na ok. 12 tys. zł i wyraziła studentom słowa uznania za obywatelską postawę. (W-W)

„Związkowiec” już po urlopie

Dnia 2 sierpnia br. kino „Związkowiec” wznowia działalność po urlopowej przerwie projekcją głośnego filmu „Oszukany” w reżyserii D. Siegela. Jest to filmowa historia rannego żołnierza z czasów wojny secesyjnej w USA. Ranny znaleziony w lesie przez małą dziewczynkę trafia do szkoły dla panien. Uwikłany w konflikty i dramaty — umiera. Siegel daje nam swoje dzieło najlepsze, a twierdząc swoją pozycję na stronie kina oddającego w obrazie fascynującą relację między realizmem a marzeniem sennym, grozą i pięknem — właściwą esencję świata. Film polecamy do obejrzenia w kinie „Związkowiec” na seansach o godz. 17 i 20. (N-C)

RODZINIE

DHA PHM TADEUSZA CZACZKOWSKIEGO
Retmana Komendy Hufca w Bielsku Podlaskim, Prezesa Oddziału WOPR, długoletniego zasłużonego instruktora Związku Harcerstwa Polskiego zmarłego nagle dnia 29 lipca 1976 roku

Wyrazy współczucia składa:
Komenda Białostockiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego i Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim.

k 2911-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki — przerwa urlopową.
Teatr Młodych — przerwa urlopową.
Teatr Lalek — nieczynny.
„Północ” — „Szczęśliwi”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton” — „Mania wielkości”, prod. franc., kol. (od lat 6), godz. 19.30, 21.30, 23.30.
„Pozegnanie z filozofem” — „Pozegnanie”, prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Studio” — „Droga do Sali”, prod. franc., panor., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec” — „Oszukany”, prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 17 i 20.
„Spotkanie” — nieczynny.
„Kolejarz” — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Dąbrowa Białostocka — „Pozegnanie z filmem” — „Lew w zimie”, prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Sokołka — „Nie uciekajcie ci do piekła”, prod. franc. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Łomżyński — „Morderstwo w Orient Expressie”, prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Grajewo — „Nie wspominać o przyczynie śmierci”, prod. jugos. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Kołno — „Nieuchwytny morderca”, prod. wiosk. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Zambrów — „Noce widma”, prod. ang. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — „Morderstwo w Orient Expressie”, prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Grajewo — „Nie wspominać o przyczynie śmierci”, prod. jugos. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Kołno — „Nieuchwytny morderca”, prod. wiosk. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Zambrów — „Noce widma”, prod. ang. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

SUWAŁSKIM
Suwałki „Baltik” — „Sandakan”, prod. japoń. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Suwałki „Miskury” — „Strach na wróble”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Augustów — „Szczęśliwi”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Ełk „Polonia” — „Świat dzikiego Zachodu”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Ełk „Orzeł” — „Rzeka płynąca dla zakochanych”, prod. radz. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Ełk „Zorza” — „Podróż”, prod. wiosk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Gizyków — „Stracenie”, prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Nikolaiki — „W upalną noc”, prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Olecko — „Rzeka odeszła”, prod. bulg. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Pisz „Stolica” — „Chłopiec z gitarą”, prod. radz. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Ruciane-Nida „Caj” — „Zawłóci uczuć”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Węgorzewo — „Policja przegladu”, prod. wiosk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUŻEJA
Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W Białymstoku — Klub Młodych — „Zespół Instytutu Ogólnopolskiego Biennale Fotografiki Sportowej — czynną codzienność w godz. 12-18, w niedzielę i święta w godz. 13-21.

PROGRAM I
1322 m
Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
Przy muzyce: 5.00 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.30 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały; 6.10 Melodie naszych przyjaciół; 6.25 „Niezapomniane strony”; 6.35 Gra Ork. Rozrywkowa PR i TV; 6.45 Po godzinie; 6.50 Przegląd dnia olimpijskiego; 7.00 Lato z radiem; 7.15 Muzyka; 7.25 Rolniczy kwadrans; 7.35 Muzyka; 7.45 Wiosna i lato; 7.55 Muzyka; 8.05 Refleksy; 8.15 Rytm; 8.25 Wiosna i lato; 8.35 Wiosna i lato; 8.45 Wiosna i lato; 8.55 Wiosna i lato; 9.05 Wiosna i lato; 9.15 Wiosna i lato; 9.25 Wiosna i lato; 9.35 Wiosna i lato; 9.45 Wiosna i lato; 9.55 Wiosna i lato; 10.05 Wiosna i lato; 10.15 Wiosna i lato; 10.25 Wiosna i lato; 10.35 Wiosna i lato; 10.45 Wiosna i lato; 10.55 Wiosna i lato; 11.05 Wiosna i lato; 11.15 Wiosna i lato; 11.25 Wiosna i lato; 11.35 Wiosna i lato; 11.45 Wiosna i lato; 11.55 Wiosna i lato; 12.05 Wiosna i lato; 12.15 Wiosna i lato; 12.25 Wiosna i lato; 12.35 Wiosna i lato; 12.45 Wiosna i lato; 12.55 Wiosna i lato; 13.05 Wiosna i lato; 13.15 Wiosna i lato; 13.25 Wiosna i lato; 13.35 Wiosna i lato; 13.45 Wiosna i lato; 13.55 Wiosna i lato; 14.05 Wiosna i lato; 14.15 Wiosna i lato; 14.25 Wiosna i lato; 14.35 Wiosna i lato; 14.45 Wiosna i lato; 14.55 Wiosna i lato; 15.05 Wiosna i lato; 15.15 Wiosna i lato; 15.25 Wiosna i lato; 15.35 Wiosna i lato; 15.45 Wiosna i lato; 15.55 Wiosna i lato; 16.05 Wiosna i lato; 16.15 Wiosna i lato; 16.25 Wiosna i lato; 16.35 Wiosna i lato; 16.45 Wiosna i lato; 16.55 Wiosna i lato; 17.05 Wiosna i lato; 17.15 Wiosna i lato; 17.25 Wiosna i lato; 17.35 Wiosna i lato; 17.45 Wiosna i lato; 17.55 Wiosna i lato; 18.05 Wiosna i lato; 18.15 Wiosna i lato; 18.25 Wiosna i lato; 18.35 Wiosna i lato; 18.45 Wiosna i lato; 18.55 Wiosna i lato; 19.05 Wiosna i lato; 19.15 Wiosna i lato; 19.25 Wiosna i lato; 19.35 Wiosna i lato; 19.45 Wiosna i lato; 19.55 Wiosna i lato; 20.05 Wiosna i lato; 20.15 Wiosna i lato; 20.25 Wiosna i lato; 20.35 Wiosna i lato; 20.45 Wiosna i lato; 20.55 Wiosna i lato; 21.05 Wiosna i lato; 21.15 Wiosna i lato; 21.25 Wiosna i lato; 21.35 Wiosna i lato; 21.45 Wiosna i lato; 21.55 Wiosna i lato; 22.05 Wiosna i lato; 22.15 Wiosna i lato; 22.25 Wiosna i lato; 22.35 Wiosna i lato; 22.45 Wiosna i lato; 22.55 Wiosna i lato; 23.05 Wiosna i lato; 23.15 Wiosna i lato; 23.25 Wiosna i lato; 23.35 Wiosna i lato; 23.45 Wiosna i lato; 23.55 Wiosna i lato; 24.05 Wiosna i lato; 24.15 Wiosna i lato; 24.25 Wiosna i lato; 24.35 Wiosna i lato; 24.45 Wiosna i lato; 24.55 Wiosna i lato; 25.05 Wiosna i lato; 25.15 Wiosna i lato; 25.25 Wiosna i lato; 25.35 Wiosna i lato; 25.45 Wiosna i lato; 25.55 Wiosna i lato; 26.05 Wiosna i lato; 26.15 Wiosna i lato; 26.25 Wiosna i lato; 26.35 Wiosna i lato; 26.45 Wiosna i lato; 26.55 Wiosna i lato; 27.05 Wiosna i lato; 27.15 Wiosna i lato; 27.25 Wiosna i lato; 27.35 Wiosna i lato; 27.45 Wiosna i lato; 27.55 Wiosna i lato; 28.05 Wiosna i lato; 28.15 Wiosna i lato; 28.25 Wiosna i lato; 28.35 Wiosna i lato; 28.45 Wiosna i lato; 28.55 Wiosna i lato; 29.05 Wiosna i lato; 29.15 Wiosna i lato; 29.25 Wiosna i lato; 29.35 Wiosna i lato; 29.45 Wiosna i lato; 29.55 Wiosna i lato; 30.05 Wiosna i lato; 30.15 Wiosna i lato; 30.25 Wiosna i lato; 30.35 Wiosna i lato; 30.45 Wiosna i lato; 30.55 Wiosna i lato; 31.05 Wiosna i lato; 31.15 Wiosna i lato; 31.25 Wiosna i lato; 31.35 Wiosna i lato; 31.45 Wiosna i lato; 31.55 Wiosna i lato; 32.05 Wiosna i lato; 32.15 Wiosna i lato; 32.25 Wiosna i lato; 32.35 Wiosna i lato; 32.45 Wiosna i lato; 32.55 Wiosna i lato; 33.05 Wiosna i lato; 33.15 Wiosna i lato; 33.25 Wiosna i lato; 33.35 Wiosna i lato; 33.45 Wiosna i lato; 33.55 Wiosna i lato; 34.05 Wiosna i lato; 34.15 Wiosna i lato; 34.25 Wiosna i lato; 34.35 Wiosna i lato; 34.45 Wiosna i lato; 34.55 Wiosna i lato; 35.05 Wiosna i lato; 35.15 Wiosna i lato; 35.25 Wiosna i lato; 35.35 Wiosna i lato; 35.45 Wiosna i lato; 35.55 Wiosna i lato; 36.05 Wiosna i lato; 36.15 Wiosna i lato; 36.25 Wiosna i lato; 36.35 Wiosna i lato; 36.45 Wiosna i lato; 36.55 Wiosna i lato; 37.05 Wiosna i lato; 37.15 Wiosna i lato; 37.25 Wiosna i lato; 37.35 Wiosna i lato; 37.45 Wiosna i lato; 37.55 Wiosna i lato; 38.05 Wiosna i lato; 38.15 Wiosna i lato; 38.25 Wiosna i lato; 38.35 Wiosna i lato; 38.45 Wiosna i lato; 38.55 Wiosna i lato; 39.05 Wiosna i lato; 39.15 Wiosna i lato; 39.25 Wiosna i lato; 39.35 Wiosna i lato; 39.45 Wiosna i lato; 39.55 Wiosna i lato; 40.05 Wiosna i lato; 40.15 Wiosna i lato; 40.25 Wiosna i lato; 40.35 Wiosna i lato; 40.45 Wiosna i lato; 40.55 Wiosna i lato; 41.05 Wiosna i lato; 41.15 Wiosna i lato; 41.25 Wiosna i lato; 41.35 Wiosna i lato; 41.45 Wiosna i lato; 41.55 Wiosna i lato; 42.05 Wiosna i lato; 42.15 Wiosna i lato; 42.25 Wiosna i lato; 42.35 Wiosna i lato; 42.45 Wiosna i lato; 42.55 Wiosna i lato; 43.05 Wiosna i lato; 43.15 Wiosna i lato; 43.25 Wiosna i lato; 43.35 Wiosna i lato; 43.45 Wiosna i lato; 43.55 Wiosna i lato; 44.05 Wiosna i lato; 44.15 Wiosna i lato; 44.25 Wiosna i lato; 44.35 Wiosna i lato; 44.45 Wiosna i lato; 44.55 Wiosna i lato; 45.05 Wiosna i lato; 45.15 Wiosna i lato; 45.25 Wiosna i lato; 45.35 Wiosna i lato; 45.45 Wiosna i lato; 45.55 Wiosna i lato; 46.05 Wiosna i lato; 46.15 Wiosna i lato; 46.25 Wiosna i lato; 46.35 Wiosna i lato; 46.45 Wiosna i lato; 46.55 Wiosna i lato; 47.05 Wiosna i lato; 47.15 Wiosna i lato; 47.25 Wiosna i lato; 47.35 Wiosna i lato; 47.45 Wiosna i lato; 47.55 Wiosna i lato; 48.05 Wiosna i lato; 48.15 Wiosna i lato; 48.25 Wiosna i lato; 48.35 Wiosna i lato; 48.45 Wiosna i lato; 48.55 Wiosna i lato; 49.05 Wiosna i lato; 49.15 Wiosna i lato; 49.25 Wiosna i lato; 49.35 Wiosna i lato; 49.45 Wiosna i lato; 49.55 Wiosna i lato; 50.05 Wiosna i lato; 50.15 Wiosna i lato; 50.25 Wiosna i lato; 50.35 Wiosna i lato; 50.45 Wiosna i lato; 50.55 Wiosna i lato; 51.05 Wiosna i lato; 51.15 Wiosna i lato; 51.25 Wiosna i lato; 51.35 Wiosna i lato; 51.45 Wiosna i lato; 51.55 Wiosna i lato; 52.05 Wiosna i lato; 52.15 Wiosna i lato; 52.25 Wiosna i lato; 52.35 Wiosna i lato; 52.45 Wiosna i lato; 52.55 Wiosna i lato; 53.05 Wiosna i lato; 53.15 Wiosna i lato; 53.25 Wiosna i lato; 53.35 Wiosna i lato; 53.45 Wiosna i lato; 53.55 Wiosna i lato; 54.05 Wiosna i lato; 54.15 Wiosna i lato; 54.25 Wiosna i lato; 54.35 Wiosna i lato; 54.45 Wiosna i lato; 54.55 Wiosna i lato; 55.05 Wiosna i lato; 55.15 Wiosna i lato; 55.25 Wiosna i lato; 55.35 Wiosna i lato; 55.45 Wiosna i lato; 55.55 Wiosna i lato; 56.05 Wiosna i lato; 56.15 Wiosna i lato; 56.25 Wiosna i lato; 56.35 Wiosna i lato; 56.45 Wiosna i lato; 56.55 Wiosna i lato; 57.05 Wiosna i lato; 57.15 Wiosna i lato; 57.25 Wiosna i lato; 57.35 Wiosna i lato; 57.45 Wiosna i lato; 57.55 Wiosna i lato; 58.05 Wiosna i lato; 58.15 Wiosna i lato; 58.25 Wiosna i lato; 58.35 Wiosna i lato; 58.45 Wiosna i lato; 58.55 Wiosna i lato; 59.05 Wiosna i lato; 59.15 Wiosna i lato; 59.25 Wiosna i lato; 59.35 Wiosna i lato; 59.45 Wiosna i lato; 59.55 Wiosna i lato; 60.05 Wiosna i lato; 60.15 Wiosna i lato; 60.25 Wiosna i lato; 60.35 Wiosna i lato; 60.45 Wiosna i lato; 60.55 Wiosna i lato; 61.05 Wiosna i lato; 61.15 Wiosna i lato; 61.25 Wiosna i lato; 61.35 Wiosna i lato; 61.45 Wiosna i lato; 61.55 Wiosna i lato; 62.05 Wiosna i lato; 62.15 Wiosna i lato; 62.25 Wiosna i lato; 62.35 Wiosna i lato; 62.45 Wiosna i lato; 62.55 Wiosna i lato; 63.05 Wiosna i lato; 63.15 Wiosna i lato; 63.25 Wiosna i lato; 63.35 Wiosna i lato; 63.45 Wiosna i lato; 63.55 Wiosna i lato; 64.05 Wiosna i lato; 64.15 Wiosna i lato; 64.25 Wiosna i lato; 64.35 Wiosna i lato; 64.45 Wiosna i lato; 64.55 Wiosna i lato; 65.05 Wiosna i lato; 65.15 Wiosna i lato; 65.25 Wiosna i lato; 65.35 Wiosna i lato; 65.45 Wiosna i lato; 65.55 Wiosna i lato; 66.05 Wiosna i lato; 66.15 Wiosna i lato; 66.25 Wiosna i lato; 66.35 Wiosna i lato; 66.45 Wiosna i lato; 66.55 Wiosna i lato; 67.05 Wiosna i lato; 67.15 Wiosna i lato; 67.25 Wiosna i lato; 67.35 Wiosna i lato; 67.45 Wiosna i lato; 67.55 Wiosna i lato; 68.05 Wiosna i lato; 68.15 Wiosna i lato; 68.25 Wiosna i lato; 68.35 Wiosna i lato; 68.45 Wiosna i lato; 68.55 Wiosna i lato; 69.05 Wiosna i lato; 69.15 Wiosna i lato; 69.25 Wiosna i lato; 69.35 Wiosna i lato; 69.45 Wiosna i lato; 69.55 Wiosna i lato; 70.05 Wiosna i lato; 70.15 Wiosna i lato; 70.25 Wiosna i lato; 70.35 Wiosna i lato; 70.45 Wiosna i lato; 70.55 Wiosna i lato; 71.05 Wiosna i lato; 71.15 Wiosna i lato; 71.25 Wiosna i lato; 71.35 Wiosna i lato; 71.45 Wiosna i lato; 71.55 Wiosna i lato; 72.05 Wiosna i lato; 72.15 Wiosna i lato; 72.25 Wiosna i lato; 72.35 Wiosna i lato; 72.45 Wiosna i lato; 72.55 Wiosna i lato; 73.05 Wiosna i lato; 73.15 Wiosna i lato; 73.25 Wiosna i lato; 73.35 Wiosna i lato; 73.45 Wiosna i lato; 73.55 Wiosna i lato; 74.05 Wiosna i lato; 74.15 Wiosna i lato; 74.25 Wiosna i lato; 74.35 Wiosna i lato; 74.45 Wiosna i lato; 74.55 Wiosna i lato; 75.05 Wiosna i lato; 75.15 Wiosna i lato; 75.25 Wiosna i lato; 75.35 Wiosna i lato; 75.45 Wiosna i lato; 75.55 Wiosna i lato; 76.05 Wiosna i lato; 76.15 Wiosna i lato; 76.25 Wiosna i lato; 76.35 Wiosna i lato; 76.45 Wiosna i lato; 76.55 Wiosna i lato; 77.05 Wiosna i lato; 77.15 Wiosna i lato; 77.25 Wiosna i lato; 77.35 Wiosna i lato; 77.45 Wiosna i lato; 77.55 Wiosna i lato; 78.05 Wiosna i lato; 78.15 Wiosna i lato; 78.25 Wiosna i lato; 78.35 Wiosna i lato; 78.45 Wiosna i lato; 78.55 Wiosna i lato; 79.05 Wiosna i lato; 79.15 Wiosna i lato; 79.25 Wiosna i lato; 79.35 Wiosna i lato; 79.45 Wiosna i lato; 79.55 Wiosna i lato; 80.05 Wiosna i lato; 80.15 Wiosna i lato; 80.25 Wiosna i lato; 80.35 Wiosna i lato; 80.45 Wiosna i lato; 80.55 Wiosna i lato; 81.05 Wiosna i lato; 81.15 Wiosna i lato; 81.25 Wiosna i lato; 81.35 Wiosna i lato; 81.45 Wiosna i lato; 81.55 Wiosna i lato; 82.05 Wiosna i lato; 82.15 Wiosna i lato; 82.25 Wiosna i lato; 82.35 Wiosna i lato; 82.45 Wiosna i lato; 82.55 Wiosna i lato; 83.05 Wiosna i lato; 83.15 Wiosna i lato; 83.25 Wiosna i lato; 83.35 Wiosna i lato; 83.45 Wiosna i lato; 83.55 Wiosna i lato; 84.05 Wiosna i lato; 84.15 Wiosna i lato; 84.25 Wiosna i lato; 84.35 Wiosna i lato; 84.45 Wiosna i lato; 84.55 Wiosna i lato; 85.05 Wiosna i lato; 85.15 Wiosna i lato; 85.25 Wiosna i lato; 85.35 Wiosna i lato; 85.45 Wiosna i lato; 85.55 Wiosna i lato; 86.05 Wiosna i lato; 86.15 Wiosna i lato; 86.25 Wiosna i lato; 86.35 Wiosna i lato; 86.45 Wiosna i lato; 86.55 Wiosna i lato; 87.05 Wiosna i lato; 87.15 Wiosna i lato; 87.25 Wiosna i lato; 87.35 Wiosna i lato; 87.45 Wiosna i lato; 87.55 Wiosna i lato; 88.05 Wiosna i lato; 88.15 Wiosna i lato; 88.25 Wiosna i lato; 88.35 Wiosna i lato; 88.45 Wiosna i lato; 88.55 Wiosna i lato; 89.05 Wiosna i lato; 89.15 Wiosna i lato; 89.25 Wiosna i lato; 89.35 Wiosna i lato; 89.45 Wiosna i lato; 89.55 Wiosna i lato; 90.05 Wiosna i lato; 90.15 Wiosna i lato; 90.25 Wiosna i lato; 90.35 Wiosna i lato; 90.45 Wiosna i lato; 90.55 Wiosna i lato; 91.05 Wiosna i lato; 91.15 Wiosna i lato; 91.25 Wiosna i lato; 91.35 Wios

